Nr. 280. Czwartek, 4 Grudnia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam, Rue Clement

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, **bezpłatnie**; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety“: Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim“, dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej“, obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. asystenta krajowego zakładu położniczego w Czerniowcach, dr. Jana Wolczyńskiego, zamianować najmiłościwiej profesorem nauki położnictwa w c. k. zakładzie dla akuszerek w Czerniowcach.

Ministerstwo handlu zamianowało sekretarza byłej dyrekcyi telegrafów we Lwowie, Franciszka Hasel, starszym inżynierem przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sędziemu powiatowemu, Mieczysławowi Michniewiczowi, w Sokołowie i adjunktowi sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu, dr. Wilhelmowi Goldsteinowi, przenieść się na ich własną prośbę do wchodzącego w życie z dniem 1 stycznia 1885 r. sądu powiatowego w Bieczu; zamianował dalej: sędziami powiatowymi: Edwarda Kostkę Liebinsfeld, adjunkta sądu powiatowego w Gorlicach, dla Sokołowa, a Józefa Krzepelę, adjunkta sądu powiatowego w Rzeszowie, dla Ulanowa; dalej adjunktem sądowym przy sądzie obwodowym w Rzeszowie adjunkta sądu powiatowego w Gorlicach, Romana Dolińskiego, a adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Juliana Rudzkiego i Jana Banasia, obydwóch dla Gorlic, Stanisława Kremera dla Liszek i Jana Gorskiego, dla Czarnego Dunajca.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego w Ulanowie, Antoniego Siwadłowskiego, do Rozwadowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 grudnia.

Interesa polityki kolonialnej, które do niedawna spoczywały wyłącznie w ręku Anglii, zajęły tak wybitną w tych czasach pozycyę, że nie ma prawie mocarstwa, któreby sprawę tę pomijało dziś obojętnie. W skutek tego zainteresowania się Europy kontynentalnej zdobyczami zamorskiemi, przechodziła stopniowo i decyzya w tych kwestyach przed forum międzynarodowe Europy, i obecnie, jeżeli jest mowa o Afryce lub Egipcie, to opinia publiczna nie widzi tam jedynie interesów angielskich, ale wspólne interesa wszystkich państw europejskich. Skutkiem także tego udziału wszystkich niemal rządów Europy w polityce kolonialnej, zmniejszył się antagonizm pomiędzy Francyą a Anglią, gdyż Francya okazała gotowość podzielania wpływu swego w Egipcie z innemi mocarstwami. Anglia zaś, widząc rezultat tej polityki umiarkowania, nie może podnieść protestu w celach wyłącznie egoistycznych. Wynikiem powyższego przeobrażenia w stosunkach polityki kolonialnej jest fakt, że Anglia, pomimo niedojścia do skutku prac konferencyi londyńskiej, widziała się zniewoloną przedłożyć mocarstwom nowy projekt uregulowania spraw egipskich. Projekt ten nazwany jest wprawdzie tylko propozycyą uregulowania finansów egipskich, ale w istocie ma na celu decyzyę o przyszłych losach Egiptu. Według doniesień nieurzędowych jeszcze, projekt ten został już zakomunikowany gabinetom. Część jego postulatów ogłosiły już także dzienniki londyńskie, może niezupełnie zgodna z istotnem brzmieniem aktu gabinetu londyńskiego, ale w każdym razie prawdopodobna. Z tego zaś, co dotąd na jaw wyszło, okazuje się, że rząd angielski poczynił znaczne ustępstwa z pierwotnych żądań, wyrażonych na konferencyi.

Ale i ten nowy projekt, który ma być przedmiotem narad pomiędzy gabinetami, zawiera ustępy, które nasuwają podejrzenie, iż Anglia nie chce się zrzec protektoratu nad Egiptem, a nawet, kto wie, czy nie żywi ukrytej myśli aneksyi. Też same domysły powtarzają dzienniki berlińskie, które otrzymały pewne wskazówki o treści komunikatu, nadeszłego z Londynu do Berlina. Podejrzenie to opierają szczególnie na ustępie, w którym jest mowa, że Anglia żądać będzie, jako gwarancyi dla pożyczki swojej, zastawu dóbr państwowych Egiptu. Według zdania kompetentnych, dobra te stanowią najcenniejszy obszar ziem egipskich i taki zastaw równałby się wzięciu w posiadanie wieczyste. Dlatego też sądzą dzienniki berlińskie, że przyjęcie propozycyj angielskich przez mocarstwa jest rzeczą nader wątpliwą. Propozycye te bowiem zmierzają do jawnego pokrzywdzenia wierzycieli egipskich dla przyszłych widoków okupacyjnych Anglii. To też opinia niezależna Europy zwraca uwagę gabinetu angielskiego, ażeby zechciał rozważyć, że stosunki bardzo się zmieniły, i że jeśli dawniej, a nawet bardzo niedawno, mocarstwa decydujące w Europie, nie widziały swych interesów w Egipcie, to dziś jest zupełnie przeciwnie. Wobec takiej jednomyślnej zmiany w polityce całej Europy niepodobna, ażeby Anglia miała nadzieję rozwiązać kwestyę egipską

(62)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXIII.
Bieda.

(Ciąg dalszy.)

Bieda coraz srożej dawała się we znaki kochającej się parze.

Na nic się nie zdały groszowe oszczędności Jani, jej bezwzględne poświęcenie się gospodarstwu domowemu, zrzeczenie się wszelkiej kobiecej miłości własnej - (przestała nawet dbać o swoje rączki i o twarzyczkę wolną od śladów ospy, gładką i śliczną jak dawniej) — nędza bowiem drzwiami i oknami zaglądała do mieszkania. Stanisław z dniem każdym tracił lekcye, a najlichsze i najtańsze zamówienia omijały go i dostawały się w ręce niesumiennych i nieudolnych partaczy. Trzeba było uciec się do fantowania. Przedmioty złote i srebrne, posiadające oprócz artystycznej i realną wartość, pierwsze poszły na zastaw do lombardu Znakomite dzieła sztuki i zabytki archeologiczne, nieoszacowane należycie, marnowane z konieczności dla kawałka powszedniego chleba, sprzedawały się za bezcen. Cały proces upadku odbywał się powoli — że się tak wyrazimy — kapaniną. Gdyby mieli odwagę sprzedać wszystko naraz i opuścić Warszawę, kto wie, czy nie uniknęliby smutnej ostateczności, lecz tak Stanisław jak i Jania łudzili się ciągle pomyślniejszym obrotem interesów. Zdawało się im, że poświęciwszy jeden obraz, jedną zbroję lub emalię, zdołają przez czas jakiś opędzić gwałtowniejsze potrzeby lub zapłacić pierwszy lepszy dług krzyczący, potem zaś powodzenie zajaśnieje i resztę da się uratować. Próżne złudzenia. Złe pogorszało się z każdą chwilą, coraz trudniej było o zarobek, coraz gęstsze chmury gromadziły się nad głowami nieszczęśliwych, a ani jeden złoty promyczek nie przebijał ciemnego nieboskłonu. Pracownia, niedawno jeszcze bogata i piękna, wypróżniała się i ubożała.

Jani żal było bardzo rozpraszających się skarbów, wiedziała bowiem, jak Staś je cenił i lubił. Stanisław zaś — pogodzony z losem — jeśli żałował, to z innego powodu. W jego przekonaniu kolekcya obrazów, rzeźb i pamiątek, stanowiła majątek jego żony. W testamencie, potajemnie skreślonym i złożonym u rejenta, zapisał Jani wszystko, co tylko do zbioru należało, pełen nadziei, że umrze pierwszy i tym sposobem, chociaż w części, zabezpieczy przyszłość ukochanej. Teraz z boleścią spostrzegł, że i w tym względzie zawiodły go nadzieje. Czuł się przybity, zgnębiony, ale przejęty potrzebą walczenia ze złą dolą, malował energicznie i wytrwale swoją „Fortunę“, bliską już ukończenia. Mniemał, że sprzedawszy najnowszy swój obraz — choćby jako tako — potrafi wyjechać zagranicę i w przychylniejszem sobie otoczeniu, zacznie budować powtórnie od fundamentu; zacznie dobijać się sławy i zasobów materyalnych, których więcej nie roztrwoni. Pojmował teraz, że strata majątku, dlatego głównie jest przykrą, że nietylko nam, ale i innym — często najdroższym — szkodę przynosi.

W sprzedaży cennych rupieci pośredniczył głównie Szmul, obławiający się przy każdym tego rodzaju „geszefcie“, brał bowiem sute honorarium za swoje podstępne usługi. Nabywał zaś niemal wszystko Urban, nie w celu zatrzymania dla siebie, lecz aby spieniężać następnie ze znacznym zyskiem w Petersburgu i zagranicą. Rujnował malarza materyalnie i moralnie. Podkopywał oszczerstwami reputacyę człowieka, a wyzyskiwał artystę. Zacierając ręce, cieszył się, iż podwójny zysk ciągnie z kasztanów, jakie łapami Eichelesa wyjmował z ognia. Zdawało mu się jednak — kiedy już w pracowni zabrakło przedmiotów większej wartości — że za mało uczynił dla zadowolenia swej nienawiści; zapragnął zniweczyć szczęście domowe Stasia. Zasypywał Janię anonimami oczerniającemi męża, nasyłał złotą i pozłacaną młodzież tam, gdzie tylko można ją było spotkać samą, stawiał zasadzki, wytwarzał pokusy, myślał bowiem, że cnota, przez nędzę oblężona, musi kapitulować. Wszystko jednak nadaremnie. Pociski oszczercze rozbijały się o przywiązanie i ufność Jani jak o pancerz stalowy, a fortele nikczemne niweczyła jej niewinność anielska, z pogardą i wstrętem odwracająca się od zepsucia. Widząc, że temi drogami celu nie osiągnie, układał nowe i bardziej skomplikowane plany, przy których zemsta jego, obejmując całe bliskie kółeczko Stanisława, zapewnić mu miała zwycięstwo. Znał go dobrze i rozumiał, że godząc w kochane osoby, najżywiej go dotknie i najprędzej doprowadzi do rozpaczy.

Dotąd Staś znosił niedolę z wielkiem męstwem. Jakby na złość Urbanowi oko jego jaśniało pogodą, czoło błyszczało dumą i spokojem wewnętrznym. Martwiąc się w głębi duszy upadkiem majątkowym, pozbawiającym Janię wygód i rozrywek, kłopocząc się codzień o niepewne jutro, zasmucony potwarzą, która oddalała od niego ludzi uczciwych, niepokojący się o ojca, od którego nie otrzymywał wcale wiadomości, stał twardo przy swojem, nie poniżył się, nie ugiął karku, tylko pracował z zapałem, tworząc dzieło niepoślednie, oryginalne, pełne ducha i właściwej sobie rozwagi.

Ukończenie kompozycyi obchodzili Staś i Jania — w biednej, opustoszałej, odartej z ozdób pracowni — jak uroczystość prawdziwą. On natchnął ją swojem zaufaniem i wiarą; ona — dopełniająca go duchowo — zgadzała się z nim bezwzględnie, bo tak myśli ich jak i uczucia biegły zawsze jednym i tym samym torem, zawsze ściśle połączone, zawsze jednakie.

Czego się to nie spodziewano po dużym obrazie, w złotych ramach — wziętych na kredyt od Pittoriniego — po obrazie, stojącym na staludze w pośrodku atelier?!

Ba!... nic dziwnego; wszakże to była „Fortuna!“

XXIV.
Zemsta Urbana.

Nazajutrz rano, Staś z całą ostrożnością wsadził do dorożki „Fortunę“ — osłonioną starannie prześcieradłami — i razem z nią pojechał do muzeum.

Michał, wczoraj już uprzedzony, oczekiwał na „swego panicza“ z niecierpliwością. Skoro go tylko zobaczył przez okno, zbiegł szybko na ulicę i razem ze Stanisławem wniósł obraz na pierwsze piętro. Od czasu, w którym zapoznaliśmy się z poczciwym żołnierzem, nie zmienił się prawie wca-

jednostronnie, z korzyścią tylko dla swoich widoków. Takie są ogólne zapatrywania. Specyalnie zaś co do Francyi, jako najbliżej interesowanego mocarstwa w Egipcie, wyrażają dzienniki berlińskie domysł, iż po utoro waniu porozumienia z okazyi konferencyi, pomiędzy Francyą a Niemcami, prawdopodobnie przyszło także do ugody w niektórych punktach kwestyi egipskiej, co niewątpliwie znajdzie zupełną aprobatę reszty mocarstw europejskich które w takiej jednomyślności upatrują jeden z czynników pokoju powszechnego.

Sprawy krajowe.

(Przemysł domowy na Podolu galicyjskiem.)

Chcąc wykazać rozwój przemysłu domowego na Podolu galicyjskiem a zarazem przedstawić doniosłość niektórych gałęzi gospodarstwa krajowego, dotychczas niezupeł nie jeszcze rozwiniętych a przecież zasługujących na gorące zajęcie się i poparcie tak ze strony ogółu, jakoteż sfer w tej mierze decydujących, musimy powrócić do wystawy tarnopolskiej, która jak wiadomo, trwała od 26 września do 2 października b. r Pierwszą myśl do urządzenia wystawy krajowej w Tarnopolu rzuciło Towarzystwo pszczelniczo ogrodnicze, w porozumieniu z miejscowym komitetem, na którego czele stanął poseł na sejm krajowy Szczęsny hr. Kozie brodzki z Chlebowa Należy wyznać otwarcie, iż świetne udanie się wystawy tarnopolskiej, głównie jest zasługą przewodniczącego komitetu, który nietylko z niezmordowaną gorliwością popierał wszelkie zarzą dzenia komitetu, i umiał zdobyć niezbędne na cele wystawy fundusze, a zarazem zachęcić wielu znakomitych wystawców do obesłania wystawy, ale co najważniejsza, pozyskać na protektora wystawy JE. Wł hr. Dzieduszyckiego znakomitego mecenasa i opiekuna przemysłu domowego, który to dział może najświetniej ujawnił się na wystawe tarno polskiej, tem bardziej, iż gałęź tę gospodarstwa krajowego poparli dzielnie wiceprezes wystawy p. Tad Fedorowicz i brat jego Władysław, członek komisyi dla przemysłu domowego. Wobec tych korzystnych stosunków, nie dziwimy się wcale, jeżeli wystawa tarnopolska, nietylko powiodła się świetnie i osiągnęła cel zamierzony, lecz zdołała zachęcić do odwiedzin najpierwszych dostojników kraju JE. pana Namiestnika, Marszałka krajowego, prezesa tow. gospodarczego ks. A. Sapiehę i innych znakomitych gości, a zarazem zachęciła wspaniałomyślnych dawców, jak hr. Baworowskich z Koitowa do ofiarowania znacznych nagród dla wystawców włościańskich.

Wystawa krajowa w Tarnopolu obej mowała trzy główne działy: pszczelnictwo sadownictwo łącznie z ogrodnictwem i prze mysł domowy, którytо dział trzeci był o tyle wielce ważnym, o ile miał wykazać rozwój tej gałęzi przedewszystkiem na Podolu galicyskiem Trudno tu wkrótkim zarysie wykazać całość w najdrobniejszych szczegółach tem bardziej, że nie byłoby to może nawet dziś na czasie, dlatego zestawimy tu przedewszystkiem wybitne kierunki, w jakich szczególnie się rozwinął przemysł domowy a podajemy je według uprzejmie nam udzielonych uwag p. Tad. Fedorowicza z Klebanówki.

Jakkolwiek wystawa w Tarnopolu była krajową, to przecież położył komitet szczególny nacisk na zestawienie przedmiotów domowego przemysłu, pochodzących przedewszystkiem z okolic Podola galicyjskiego. Domowy przemysł, tej części kraju naszego, był dotychczas bardzo mało znany w szerszych kołach na żadnej wystawie nie widzieliśmy go odpowiednio zestawionego, dlatego też było to rzeczą naturalną, że na wystawie w Tarnopolu, tej stolicy Podola, przedewszystkiem o wyroby podolskie chodziło.

Jednakże wystawa ta wykazała dosadnie, że przemysł domowy na Podolu nadto mało jest pielęgnowany i zamało rozwinięty Jest to naturalny wynik stosunków miejscowych. Ludność, dość rzadko rozsiana, trudni się, na żyznej ziemi podolskiej, przeważnie uprawą roli a tem samem handel czem innem, jak zbożem, jest jej obcym, jak obcem jej zatrudnienie inne, prócz u prawy roli Przemysł więc domowy — jak n p w Kołomyjskiem: rzeźby z drzewa, garncarstwo, tkactwo i t. p. — mało rozwinął się na Podolu, a tam, gdzie się pojawia, występuje sporadycznie. Lud pracując na roli i jej tylko oddany, zajmuje się przemysłem domowym, o tyle tylko, o ile jego domowe potrzeby tego wymagają A ponieważ lud nasz nie potrzebuje kupować nic prawie do zaspokojenia skromnych swych potrzeb, więc też przemysł na Podolu, jak i wszędzie, gdzie istnieje, ma swą odrębną, dość wybitną cechę. Kapelusz plecie chłop sobie ze słomy, czapkę na zimę robi z czarnej skóry jagnięcia, którą również, jak i skórę owczą na kożuch wyprawia mu jego sąsiad, będący w zimie kuśnierzem i krawcem, a w lecie robotnikiem w polu Sukno na opończę wyrabia mu tkacz miejscowy, z wełny jego owiec, tak samo, jak i płótno na bieliznę z przędzy, naprzędzonej przez jego żonę. Całe więc ubranie, sporządza chłop sobie w domu, potrzebuje tylko kupić rze mienia na buty, które mu także miejscowy szewc, sąsiad jego, uszyje. Wereta, worek, pas, zapaskę, rękawice i inne rzeczy, które już częścią do ozdoby służą, są także w domu wyrabiane Na tem ogranicza się cały właściwy przemysł domowy podolski. Wszystkie te rzeczy jednakże każdy wyrabia tylko na własny użytek, a prawie nigdy na zbycie i dlatego przemysł domowy na Podolu jest mniej może rozwinięty, jak gdzie indziej. Jeden tylko wyrób stanowi wyjątek, a tym jest wyrób kilimków. Dziwnym, wyjątkowym sposobem zachował się ten przemysł z dawnych czasów, bo z czasów wojen tureckich i napadów tatarskich i gdy, wszystkie inne wyroby wyrabia lud nasz tylko dla siebie, najczęściej tylko na zaspokojenie swych potrzeb, rzadziej dla ozdoby mieszkania, kilimek jest wyrabiany nietylko na przyozdobienie chaty, lecz i na sprzedaż. Kupuje go cerkiew przed ołtarz i na ołtarz, ksiądz i nauczyciel na zaścielenie wózka lub łóżka, a ostatniemi czasy kilimek zjednał sobie wstęp i na pokoje szlacheckie. Kilimek jest całkiem oryginalnym miejsco wym wyrobem podolskim, a kilimkarz, to już niezwykły robotnik wiejski, który tyl ko zimę za warstatem spędza, lecz majster, cały rok za warstatem pracujący. Kto widział, jak się kilimki robią, jaka to żmudna i trudna robota, ten pojmie, że kilimkarz musi być człowiekiem szczególnie utalentowanym, a tacy ludzie, poświęciwszy się już tej pewnej pracy, niechętnie się czem innem zajmują. Kilimek robi się podobnie, jak hafty na kanwie, tylko że jest on na obydwie strony jednakowy. Że kilimki są zabytkiem z czasów wojen tureckich na Po dolu i napadów hord tatarskich i są pochodzenia wschodniego, nie podlega najmniejszej wątpliwości. Kto ma dywany perskie, niestrzyżone, ten wie, że taki dywan i kilimek przedstawiają zupełnie jednaki wyrób, tylko że na perskich jest miększa wełna i równiejsze utkanie. Wzory osobliwie na dawnych kilimach są wzięte z motywów perskich dywanów; czasem jest to całkiem dokładne naśladownictwo pojedynczych per skich deseni. Są jednakowoż kilimy, w których znajdujemy już przymieszkę motywów miejscowej ruskiej ornamentyki, wziętej z baftów na opończach, koszulach i innych wyszyciach, a te, jako bogatsze i mające więcej miejscową cechę, może są nawet cenniejsze. Są jednakowoż i takie, które nie mają najmniejszej cechy deseniu kilimkowego, wyrobione podług wzoru, nieszczęśliwym pomysłem, zaczerpniętego z dziennika mód, n p. *Bazaru,* lub innego podobnego pisma. Te kilimki nie mają żadnej wartości, tembardziej, że i barwy bywają często anilinowe, a nie takie, jakich do farbowania kilimków właściwie używają. Trafiają się czasem kilimki, na których są przedstawione zwierzęta, lub inne przedmioty, jak: psy, ptaki, motyle, klucze i t. p. Jest to naleciałość z ornamentyki rossyjskiej, naleciałość zupełnie kilimkom niewłaściwa. W or namentyce mało-ruskiej, czyli prawdziwie ruskiej mamy tylko idealne linie, nigdy nieprzedstawiające przedmiotów zapożyczonych z rzeczywistości. Nawet kwiaty, to jedyne naśladownictwo z natury nie są nigdy z rzeczywistości wzięte, tylko mają swój odrębny, idealny rysunek, zawsze w prostych liniach idący i zlewający się w harmonijna całość. (C. d. n.)

Wł. Boberski.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 1 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu klubu czeskiego dr. Rieger wygłosił zapowiedzianą od kilka dni i oczekiwaną z powszechna ciekawością mowę o stosunku Czechów do Węgrów. Pochopu do tej manifestacyi dostarczył kilkutygodniowy pobyt dr. Riegera w Peszcie, gdzie bawił jako członek delegacyi austryackiej, oraz rozmowa jego z madiarskiemi mężami stanu. Jak wiadomo, w dawniejszych czasach stosunek Czechów do Madiarów nie był serdeczny, mianowicie w czasie ostatniego przesilenia na Wschodzie był on bardzo naprężonym, ale już przed 4 laty dr. Rieger udał się do Pesztu, aby węgierskim mężom stanu dać zapewnienie, że Czesi pragną pozostawać z Węgrami w przyjaźnych stosunkach. Do przywrócenia stosunków takich głównie też przyczyniła się *Politik,* który to dziennik, różniąc się w tej mierze stanowczo od *Narodnich Listów,* przemawiał w ostatnich latach zawsze tak, aby Madiarom nie dostarczyć żadnej sposobności do rekryminacyi Z mowy dr. Riegera, którą już znać musicie, podnoszę tylko, że mowca zaznaczył także przyjaźne stosunki z Kołem polskiem i wyraził życzenie, aby te stosunki pozostały nie naruszone. Jestto niejako odpowiedź na kilkakrotne podobne zapewnienia, uczynione przez posłów naszych na sejmikach relacyjnych. W Węgrzech mowa dra Riegera niezawodnie będzie uważaną jako zupełnie dostateczny dowód, że naród czeski, którego dr. Rieger jest najbardziej wpływowym reprezentantem, szczerze pragnie pozostawać w najprzyjaźniejszych stosunkach z Węgrami. Choćby nawet istniał jeszcze w Czechach pewien antagonizm przeciwko Madiarom, to słowa dra Riegera posiadają tyle znaczenia i wpływu, że usuwają zupełnie ewentualnosć antimadiarskiej polityki. Nigdy żaden z przewódców niemieckich nie uznał w podobnie lojalny i stanowczy sposób historycznych praw korony św. Szczepana i nie wygłosił tak dobitnie, jak dr. Rieger, zasady nieinterwencyi do wewnętrznych spraw węgierskich. To też byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby który z madiarskich mężów stanu przy jakiejbądź sposobności odpowiedział na mowę przywódcy czeskiego w podobny sposób. Wszyscy ci, którym zależy na utrzymaniu Austryi i potędze państwa, tylko z radością przywitać mogą porozumienie się i zgodę narodów czeskiego i węgierskiego.

SPRAWY MONARCHII

Wiener Abendpost zamieszcza następujący komunikat: Organa publiczne od dni kilku omawiają w tonie dość namiętnym sprawę wrzekomego zakazu policyjnego względem ogłaszania plakatami odezwy wyborczej. Istotny stan rzeczy jest taki: Ze strony centralnego komitetu wyborczego stowarzyszeń i korporacyj przemysłowych i kupieckich wniesiono w myśl paragrafu 23 ustawy prasowej prośbę o pozwolenie ogłoszenia plakatami odezwy, która wyjaśniając stanowisko partyjne pomienionych stowarzyszeń i korporacyj, zawierała przytem zupełny program. Dyrekcya policyi z zasady nie udzielała dotychczas pozwolenia na ogłoszenie plakatów, zawierających formalne programy, które mogłyby przenieść polemikę na ulice, i z tego powodu chcąc być konsekwentną, nie mogła udzielić pozwolenia i w niniejszym wypadku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z parlamentu niemieckiego.)

Parlament niemiecki obradował na przedostatniem posiedzeniu nad przedłożeniem rządowem o subwencyonowaniu parowców, mających utrzymać regularną komunikacyę z krajami zamorskiemi. Znaczna subwencya, jakiej rząd związkowy żąda w tym celu od Izby, wywołała silną polemikę ze strony wolnomyślnych, która spowodowała ks. kanclerza do zabrania głosu i uderzenia ponownie na to stronnictwo, będące przedmiotem szczególniejszej niechęci kanclerza.

Dyskusyę otworzył sekretarz stanu dr. Stephan, który, przedkładając Izbie wniosek rządu, główny położył nacisk na korzyść, jaką zamorski handel Niemiec odniesie z zaprowadzenia regularnej i szybkiej żeglugi. Nadeszła chwila, w której cesarstwo niemieckie powinno wystąpić czynnie na polu polityki kolonialnej, a większość niemieckiego narodu powita krok taki szczerą radością. Nie da się już zaprzeczyć, że kraj posiada za wiele sił roboczych i dlatego właśnie należy szersze pole otworzyć niemieckiej żegludze i ku niej skierować siły narodu. W niekorzystnym stanie finansów nie widzi dr. Stephan dostatecznego powodu do zaniechania polityki, od której będzie zależeć dobrobyt przyszłych pokoleń.

Imieniem centrum przemawiał dep. Huene, podnosząc, iż partya ta nie zapoznaje ważności wniosku i chętnie będzie go popierać, skoro tylko niektóre jego punkta zostaną gruntowniej rozważone. Bacznej rozwagi potrzebuje także sprawa obmyślenia funduszów, gdyż położenie finansowe państwa jest bądź co bądź smutne.

---

le; posiwiał tylko trochę i brodę zapuścił. Trzymał się prosto, sztywnie, wyciągnięty jak struna, po wojskowemu.

Woźny i malarz przeszli pokoik ciemny, w którym za stolikiem — oświecona lampką przybitą do muru — siedziała kasyerka, kobieta w dojrzałym wieku, sprzedająca bilety i katalogi. Potem minęli dużą izbę, napełnioną najprzeróżniejszemi okazami najodleglejszej starożytności, wieków średnich i epoki nowoczesnej. Wreszcie znaleźli się w prostokątnym, niewielkim salonie, urządzonym ze smakiem, przyozdobionym kwiatami i zielenią, na ścianach którego wisiały malowidła, a pod ścianami, na kolumnach drewnianych, pomalowanych na kamień, stały rzeźby. O ile pierwszy pokój był dziwaczną mięszaniną gratów bez najmniejszej wartości, ochrzczonych szumnemi nazwami pełnemi fantazyi i blagi, o tyle druga komnata nęciła oko szczęśliwym doborem płócien artystycznych, marmurowych biustów i grup z wypalonej gliny.

— Jest dyrektor? — spytał Staś Michała.

Pittorini kazał się zwać „dyrektorem muzeum“ i dbał wielce o ten tytuł.

— Jest, ale spi... Późno powrócił. Prosił, żebyście sami paniczu zawiesili swoje malowanie, gdzie się wam żywnie podoba. Możecie usunąć inne obrazy jak wam „ugodnie“.

— A nie będziemy przeszkadzać publiczności zwiedzającej galeryę?

— Et! proszę łaski panicza, teraz jeszcze nie ma nikogo, a i nie prędko kto nadejdzie.

— No, kiedy tak, to weźmy się do roboty.

Michał wyszedł na chwilę, aby przynieść: młot, hak, sznur i drabinę.

— Mamy wszystko co trzeba — rzekł po powrocie.

Staś wybrał miejsce z światłem odpowiedniem, wspiął się po szczeblach, wbił hak w ścianę i przy pomocy ex-sołdata zawiesił „Fortunę“. Okazało się, że sznur za krótki, a ztąd część górna kompozycyi — jakkolwiek dobrze i właściwie pochylona ku oknom — tonie jeszcze w nadmiarze cieniów.

— Niech jednak tak zostanie — powiedział artysta złażąc z drabiny — wieczorem, o zmroku, przyniosę sznur dłuższy, to zmienimy go bez hałasu i opuścimy obraz niżej.

— Słucham łaski panicza.

— Mój drogi Michale, prosiłem cię abyś oduczył się tego ciągłego słuchania.

— Przywyczka od lat tylu kochany paniczu. Człowiek chce, a nie może.

Weszli do pierwszego salonu.

— Jakoś dziś mało zwiedzających.

— Mało proszę łaski panicza.

— Czy tak zawsze?

— Prawie zawsze.

— To źle.

— A źle proszę łaski panicza.

— W niedziele i święta musi być więcej?

— Więcej... także wieczorem, pociemku, na godzinę przed zamknięciem muzea.

— Kiedy nic nie widać?

— Kiedy nic nie widać proszę łaski panicza.

— Więc nie dla obrazów i nie dla starożytności przychodzą?

— A nie dla obrazów i nie dla starożytności — wskazał na parę sofek, miękko wysłanych i przykrytych perskiemi kobiercami — tylko dla kanapów proszę łaski panicza.

— I cóż robią?

— Spoczywają i „romansirują“.

— Kto?

— Komu ugodnie.

— Tak?

— Tak proszę łaski panicza.

— To im przeszkodzimy, jak przyjdę obraz zawieszać.

— Możemy wejść bocznemi drzwiami, wprost z kurytarza do galeryi drugiej. Mam zawsze klucz przy sobie.

— Nie przechodząc przez ten salon?

— A ino; nie przechodząc proszę łaski panicza.

— To zaczekasz na mnie na kurytarzu poczciwy Michale...

— Słucham łaski panicza.

— Pamiętaj mój drogi.... w kurytarzu.

— Słucham łaski panicza.

Wyprostowany, sztywny, surowy, niemal ponury, a jednak z wyrazem szczerej życzliwości na twarzy dla swego dawnego towarzysza z saperskich szeregów, przeprowadził Stasia miarowym krokiem aż za kasę. Potem powrócił i siadł na krześle z rogów jelenich, stojącem przy drzwiach wchodowych w pierwszej galeryi, oczekując cierpliwie i spokojnie na publiczność, od której odbierał bilety. Publiczności tej było istotnie niewiele. Ile razy jednak wszedł ktokolwiek, Michał podnosił się jak nakręcony automat i salutował po żołniersku z powagą pełną godności. Z daleka można go było wziąć za woskową figurę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zygmunt Sarnecki.

Poseł wolnomyślny Stiller wykazywał, że parowce pocztowe przez swoją konkurencyę zaszkodzą innym przedsiębiorstwom marynarki handlowej, a poseł Bamberger skrytykował surowo cały projekt, dążący do wytworzenia przedsiębiorstwa, które narazi tylko państwo na dotkliwe zawody.

Następnie zabrał głos ks. Bismarck, zaprzeczając przedewszystkiem istnieniu niedoboru. Wyrażenie „deficyt“ — tak mówił ks. Bismarck — nie jest tu na miejscu, bo cesarstwo nie zna deficytu, ponieważ niedobory muszą pokryć poszczególne państwa związkowe. Deficyt też jest tylko przemijającym objawem, który przypisać należy wyłącznie obstrukcyjnej polityce opozycyi, bo takowa odrzuciła wszystkie propozycye rządu, mające na celu pokrycie niedoboru. Rząd może występować z jakiemi tylko chce nowemi projektami podatkowemi — a zawsze odrzuca je frakcyjna polityka. Deficyt nie jest bynajmniej produktem ubóstwa niemieckiego narodu, bo nikt przecie temu nie zaprzeczy, że polityka ceł opiekuńczych znacznie podniosła handel, rolnictwo i w ogóle przemysł cały. Wszędzie spotykamy się z powiększonym eksportem, znaczniejszą komunikacyą wodną i rosnącym zbytkiem, tak iż rzekomy deficyt nie może nas powstrzymywać od chwytania się środków korzystnych dla dobra kraju. Powtarzam raz jeszcze, że deficet jest rezultatem waszej obstrukcyjnej i partyjnej polityki, z jaką występujecie wobec wszystkich rządowych projektów (*Bardzo słusznie! z prawicy*). Pokaże się, kto tę klęskę i tę ważną impotencyę dłużej wytrzyma. Na kogo wszakże za to spada wina, o tem nie ma wątpliwości w narodzie (*Brawo! z prawicy — sykanie po lewicy*). Dziękuję panom! (*Kanclerz zwraca się do lewicy.*)

Po poleceniu przez konserwatywnych posłów Gerlicha, Holsteina i dr. Grada projektu, zabrał głos poseł Richter z Hagen, celem odparcia zarzutów ks. Bismarcka i podniósł, że spokojna mowa posła Bambergera nie powinna była dać ks Bismarckowi żadnego powodu do poruszenia polityki frakcyjnej. W ogóle cała ta sprawa o polityce frakcyjnej staje się już bardzo nudną. Kanclerz powtarza się w ogóle w ostatnim czasie coraz bardziej i coraz większym staje się mistrzem językowym, bo najpierw zakazał wyrażenia *deutsch-freisinnig*, a obecnie nie pozwala używać słowa „deficyt“, chociaż sam go użył kilka razy.

Po szeregu osobistych wzmianek przekazano projekt komisyi złożonej z 21 członków i zamknięto posiedzenie.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia znajdował się: 1) Wniosek Windthorsta o uchylenie ustawy banicyjnej; 2) wniosek Jażdżewskiego o dopuszczenie używania języka polskiego w sądzie.

(Misya austryacka do Mahdiego.)

Fremdenblatt donosi: Dnia 14 p. m. przybył do Dongoli kapucyn Domenico Vincentini, aby z polecenia rządu austryackiego udać się do Mahdiego w Obeid, i wyjednać u niego uwolnienie uwięzionych misyonarzy katolickich i zakonnic. Wysłańca tego, który wiózł ze sobą list arabski austryacko-węgierskiego konsula w Kairze, p. Ghillera, przyjęto w Dongoli jak najprzyjaźniej i ułatwiono mu dalszą podróż. List wzmiankowany brzmi, jak następuje: „Do potężnego Mohameda Achmeda! Pomyślna wiadomość rozeszła się pomiędzy nami, mianowicie, że wasza wysokość obchodzisz się bardzo dobrze z uwięzionymi w Darnubie i Obeidzie katolikami, misyonarzami i zakonnicami, co sprawia nam niewymowną radość. Wasza wysokość dowiedziałeś się z pisma, wystosowanego w lutym r. b. przez naszego konsula w Chartumie, p. Hansala, że wszyscy ci misyonarze i zakonnice znajdują się pod opieką mojego Dostojnego Władcy, Cesarza austryackiego. Mój Najpotężniejszy Monarcha nietylko ochrania, lecz kocha jakby własne dzieci owych nieszczęśliwych, i troszczy się o nich, zwłaszcza, że ich przyjaciele, rodzice i krewni wysyłają ciągle listy do Jego Ces. Mości, błagając Go, aby przyczynił się do oswobodzenia jeńców. Jeśli zważę dobroć waszej wysokości, z drugiej zaś strony zastanowię się nad tem, iż ci nieszczęśliwi niedopuścili się żadnej zbrodni i są zupełnie niewinni, z tem większą otuchą uduję się do waszej wysokości z prośbą, abyś powrócił jeńcom wolność i napełnił radością serca ich rodzin. Takiem postępowaniem zaskarbisz sobie nietylko wdzięczność tych nieszczęśliwych, lecz błogosławieństwo Niebios, i zyskasz pochwałę i podziw całej Europy, przedewszystkiem zaś mojego Potężnego Władcy, Cesarza austryackiego. Uważam za zbyteczne zapewniać waszą wysokość, że zwrócimy całkowicie i punktualnie wszystkie koszta, połączone z uwolnieniem i wysłaniem tych nieszczęśliwych. Gdyby jednak wasza wysokość nie uważał za stosowne obdarzać jeńców wolnością, w takim razie proszę o wydanie naszemu wysłańcowi listu żelaznego, zaopatrzonego waszą pieczęcią, abyśmy mogli wysłać znowu nowego posła, któryby nam nadsyłał bezustanne relacye o jeńcach. Wasza wysokość może być pewnym, że poseł nasz nie będzie zajmował się ani polityką, ani sprawami wojennemi, jedynym zaś jego obowiązkiem będzie, pocieszać i uspakajać tych nieszczęśliwych, którzy od dawna nie otrzymali żadnej wiadomości od swoich rodzin. Pełen ufności, że życzenia mojego Potężnego Władcy dobrze zostaną przyjęte, składam z góry podziękowanie za dobroć waszą, i korzystam z tej sposobności, aby kreślić się najpowolniejszym sługą. Ghiller, kierownik austro-węgierskiego konsulatu w Kairze“.

(Stan rzeczy w Chiwie.)

Sławny podróżnik Vambéry ogłasza w *Timesie* artykuł, w którym zwraca na to uwagę, że Rossya oddawna już starała się utrzymać stan anarchii w Chiwie, aby mieć pretekst do jej zajęcia. P. Vambéry, który niedawno zwiedził chanat i był gościem jego władcy, przedstawia położenie obecnego chana w świetle rozpaczliwem. Chiwa, jak wiadomo, ma zapłacić Rossyi trzy i pół miliona rubli sr., tytułem odszkodowania za wojnę z r. 1873. Nie mogąc uiścić tej sumy, zmuszoną jest płacić procent od niej, który wynosi rocznie 200.000 rubli i to przyprowadza ją do zupełnej ruiny. Handel i przemysł w Chiwie równają się prawie zeru, gdyż kraj zalany jest towarami rossyjskiemi. Gdy autor artykułu chciał złożyć młodemu chanowi, odpowiednio do zwyczaju miejscowego, podarunki, chan nie chciał ich przyjąć, oświadczając, że nie jest w tem położeniu, aby mógł się rewanżować. „Dzięki moim przyjaciołom — powiedział on — przyszło obecnie do tego, że żyję z dnia na dzień nie wiedząc jak pokryć najniezbędniejsze potrzeby.“ Ponieważ chan, mając ciężkie wobec Rossyi obowiązki, zmuszony był nałożyć na kraj podatki, przeto nie posiada sympatyi u swoich poddanych i dlatego też może przyjść łatwo do rewolucyi, któraby łaby Rossyi na rękę, przyspieszyłaby bowiem jej interwencyę. Już teraz, kończy Vambéry, generał-gubernator sąsiedniego Peter-Aleksandrowska, traktuje chana w sposób bezwzględny.

Jak donoszą ze strony rossyjskiej, w Chiwie trwają też ciągłe zatargi pomiędzy chanem a ludnością. Czy są one skutkiem, jak głoszą dzienniki rossyjskie, niezadowolenia ze zbyt wygórowanych podatków, których chan od swych poddanych wymaga, czy też inne tajemne działają tam sprężyny — trudno wiedzieć, dość że ludność Chiwy — według ostatnich wiadomości otrzymanych w Petersburgu, masami emigruje do posiadłości rossyjskich, a dzienniki wpływowe, *Mosk. Wied.*, *Nowoje Wremia* i t. p. wciąż się domagają, aby Rossya położyła koniec nieporządkom, wcielając Chiwę do swoich posiadłości, a to na tej podstawie, że chan nie dotrzymuje handlowych i innych traktatów z Rossyą zawartych.

KRONIKA

— **Dyrekcya poczt** ogłasza: Z uwagi na zwykle nader wielki ruch pocztowy w ostatnim tygodniu przed świętami Bożego Narodzenia, zarządziła c. k. dyrekcya poczt i telegrafów, by wszystkie urzędy pocztowe w Galicyi w niedzielę, dnia 21 b. m., urzędowały jak w dzień powszedni.

— **C. k. dyrekcya zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie, ogłasza: Dnia 12 i 13 b. m o godzinie 9 przed południem odbędą się w tutejszej szkole egzamina roczne, a mianowicie w piątek, dnia 12, w II i III klasie, a w sobotę, dnia 13, w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 12 odprawiona będzie w kaplicy tutejszego zakładu o godzinie wpół do 9, w obecności wszystkich do szkoły chodzących więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Z gal. towarzystwa muzycznego.** W niedzielę, 7 grudnia b. r., odbędzie się w sali towarzystwa, przedtem sejmowej, pierwszy koncert na rok 1884/5, pod przewodnictwem dyrygenta koncertów pana Jana Galla z następującym programem: 1. W. Żeleński. „W Tatrach“. uwertura charakterystyczna na wielką orkiestrę. 2. J. Gall. *a)* „W ogródku słowik nuci“, śpiew; *b)* „Wiosna“, odśpiewa chór damski. 3. Mendelsohn-Bartholdy. *Lauda Sion* solo, chór mięszany i orkiestra. Początek z uderzeniem godziny wpół do 1 w południe. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie.

— **Sonety Krymskie** powtarza towarzystwo „Lutnia“ jako zwyczajny koncert, z rzędu drugi na rok administracyjny 1884/5. Program został plakatami ogłoszony. Członkowie towarzystwa mają wstęp wolny i prawo nabywania 2 biletów dla członków z rodziny. Po bilety należy zgłosić się do handlu pp. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2.

— **Przedstawienie amatorskie**, połączone z koncertem, na dochód towarzystwa „Bratniej pomocy“ słuchaczów politechniki, odbędzie się w sali kasyna miejskiego, w niedzielę, dnia 7 b. m, z współudziałem pań Paw. Jar. Str., oraz panów Barącza, Galla, Lehmanna i Wilczyńskiego, z następującym programem: 1. *Zaślubiny z przeszkodami*, komedya w 1 akcie z francuskiego, przekład Walewskiego. 2. Jan Gall. *a)* „Wiosna“; *b)* „Skarga Słowika“, tercet, odśpiewają panie Paw. Jar. Str. 3. Akt III z *Maryi Stuart* J. Słowackiego, wygłosi p. Barącz. 4. *a)* *Adagio religioso*, J. J. Botta; *b)* Mazurek Wieniawskiego, odegra p. Lehmann. 5. „I miejże tu rozum“, humoreska A. Wilczyńskiego. 6 *Żywy nieboszczyk*, krotochwila w 1 akcie G. Belly, przekład Walewskiego. Biletów dostać można w biurze towarzystwa „Bratniej pomocy“ gmach politechniki, a w dniu przedstawienia przy kasie.

— **W czytelni akademickiej** we Lwowie, plac Chorążczyzny l. 3, odbyły się wybory nowego zarządu. Przewodniczącym wybrany p. Jan Paygert, zastępcą przewodniczącego p. Władysław Madeyski, sekretarzem p. Józef Szydłowski, podskarbim p. Adam Schneider, bibliotekarzem p. Wiktor Czermak, podbibliotekarz p. Edward Szulisławski. Wydziałowymi pp.: Grabowski Adam, Laskownicki Józef, Lilien Adolf, Lisowski Wacław, Łępkowski Jan, Mirski Adam, Olszewski Mieczysław, Paraskowicz Władysław, Sawczyński Henryk, Sołowij Władysław, Żółkiewski Karol; zastępcami pp. Janko Stefan, Łępkowski Tadeusz, Rodakowski Kazimierz, Rubinstein Władysław, Teodorowicz Stanisław, Węclewski Mieczysław.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 4 grudnia, *Aida*, opera w 4 aktach a 7 obrazach Verdiego, z panią Arklową w tytułowej partyi. — Jutro, w piątek, 5 grudnia, z nową obsadą: *Odetta*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou, w przekładzie Celiny D., w głównych rolach biorą udział panie: Nowakowska, Stachowiczówna, Zapolska, Urbanowicz, Gostyńska, pp. Żelazowski, Woleński, Lubicz, Kwieciński, Hierowski, Walewski, Wysocki i inni. — W sobotę, 6 grudnia, *Carmen*, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta, w partyi Carmeny wystąpi panna Piave, Toreadorem będzie pan Rubirato. — W niedzielę, 7 grudnia, po południu: *Wesele Olivetty*, opera komiczna w 3 aktach Audrana, wieczorem: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca, z muzyką K Hoffmana.

— **Walne zgromadzenie** „Gremium“ chrześciańskich kupców i przemysłowców we Lwowie, które się odbyło dnia 24 listopada b. r., uchwaliło: 1. Nie rozwiązywać stowarzyszenia. 2. Wybrało komisyę do przeprowadzenia wyborów nowego zarządu na przyszłem zgromadzeniu, dnia 9 grudnia b. r odbyć się mającem. 3. Pan Ihnatowicz z upoważnienia kupca p. Jana Stachiewicza, który przed rokiem dotknięty klęską pożarową, otrzymał wówczas przez zarząd „Gremium“ zebrane 800 zł., jako koleżeńską zapomogę, oświadcza, że obecnie p. Jan Stachiewicz, uregulowawszy z pomocą Boską swoje stosunki handlowe, uważa sobie za święty obowiązek oddać całą kwotę 800 zł., napowrót „Gremium“ z życzeniem, ażeby z tej kwoty utworzony został specyalny fundusz, dla wspierania podupadłych kupców i przemysłowców. Walne zgromadzenie przyjęło ten szczodry dar i przez ogólne powstanie z miejsc wyraziło swe wdzięczne uznanie panu J. Stachiewiczowi.

= **Przejechanie.** Dorożkarz nr. 259, jadąc wczoraj przez plac Krakowski nieostrożnie, obalił dyszlem Annę Sawińską, którą koń znacznie uszkodził kopytami w plecy. Uchodzącego dorożkarza przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności. Przejechana pozostaje w opiece domowej

= **Szajkę złodziejską,** składającą się z wielokrotnie już karanych Eizyka Fuss, z Bratkowic, liczącego lat 23, Leiby Eichla, z Cieszanowa, lat 30, i Chaima Spindla, z Krystynopola, lat 34, przytrzymano zeszłej nocy o godzinie 1, w kamienicy pod l. 12 przy ulicy Żółkiewskiej, do której się dostali za pomocą dobranego klucza do bramy. Zamierzali oni wypróżnić sklep, do którego prowadziły także drzwi z podwórza. Znaleziono przy nich 8 wytrychów, drąg żelazny i duże żelazne dłuto.

— **Skradziono** przedwczoraj wieczór o godzinie 6, Pawłowi Mykitynowi, włościaninowi z Domażyra, przed karczmą za Janowską rogatką, parę koni z sankami o dwóch bocznych drabinkach, wartości 35 zł. Konie były maści gniadej, mniejszy, z białym znakiem na czole, ogon siwawy, a drugi z ogonem czarnym i taką grzywą. Obydwa nie były kute.

= **Nagła śmierć.** Zofia Gadzińska, żona posługacza, zmarła przedwczoraj nagle w swem pomieszkaniu, pod l. 2 przy ulicy Smerekowej, a zarobnik Antoni Brzeziński, liczący lat 70, pod l. 36 przy ulicy Stryjskiej, zmarł nagle w chwili, gdy zaczął spożywać rosół. Zwłoki tych obojga zmarłych przeniesiono do kostnicy głównego szpitala.

— **Dyety deputowanych.** Z powodu ostatnich rozpraw w parlamencie niemieckim nad kwestyą dyet, *Times* podają następujące zestawienie dyet poselskich w różnych państwach konstytucyjnych: Deputowany holenderski pobiera rocznie 166 funtów i koszta podróży, belgijski 16 funtów 16 szylingów miesięcznie, lecz tylko podczas sesyi, norweżski koszta podróży i 13 szylingów, 4 pensy dziennie, portugalski 10 szylingów dziennie. Francuzcy senatorowie i deputowani otrzymują rocznie po 450 funtów szterlingów. Członkowie Izb kanadyjskich za każdą sesyę, która trwa dłużej niźli dni 30 otrzymują po 1.000 dolarów i koszta podróży. Brazylia płaci swoim senatorom 360 f. szt. a deputowanym 240 funtów i koszta podróży za każdą sesyę. Meksyk płaci członkom obu Izb po 2.000 dolarów rocznie. Senatorowie i deputowani w Stanach zjednoczonych mają rocznego dochodu po 1.000 funtów a w republice argentyńskiej po 750. W Prusiech pobiera poseł 5 dolarów dyet i koszta podróży.

— **W sprawie rozwodowej** wielkiego księcia heskiego z panią Kolemine, trybunał Rzeszy niemieckiej wyznaczył termin na dzień 12 grudnia.

— **W pozostałości po księciu** brunświckim na zamku w Hietzing, komisya sądowa, sprawdzając inwentarz przed kilku dniami, znalazła sumę 400 000 franków w gotówce, która nigdzie nie była wykazaną i widocznie przez zmarłego została „zatrąconą“ z kasy podręcznej.

— **Straszne nieszczęście** zdarzyło się w piątek w kopalni Sulzbach, w prowincyi nadreńskiej. Przy spuszczaniu robotników do szybu, zerwała się winda i piętnaście osób runęło wraz z nią do przepaści. Dziewięć utraciło życie na miejscu, sześć doznało bardzo ciężkiego uszkodzenia. Z tych ostatnich trzej nieszczęśliwi zakończyli życie w szpitalu.

— **Nowe cenne zabytki** rzeźby starogreckiej wydobyto w ostatnich czasach z ziemi w Epidaurze, mianowicie po wschodniej stronie świątyni Asklepiosa, jak głowę Telesphora, bożka zdrowia, o tych samych zupełnie rysach, w jakich przedstawiony jest na monetach Pergamonu, oraz kilka innych, przeważnie dobrze zachowanych popiersi i posągów.

— **Bryganci w Grecyi.** Francuskie przedsiębiorstwo kopalń Laurium w Grecyi wypłaca robotnikom swoim płacę co sobota wieczór za pośrednictwem dwóch swoich urzędników, którzy umyślnie po pieniądze przyjeżdżają do Aten. Dnia 22 listopada kasyer przedsiębiorstwa, oraz jeden z towarzyszących mu urzędników i woźny napadnięci zostali w drodze i zamordowani przez rozbójników, którzy zrabowali 100.000 franków w gotówce, jakie kasyer miał przy sobie. Rozbójników było pięciu, którzy też wkrótce co do jednego zostali ujęci, przyczem znaleziono przy nich jeszcze całą zrabowaną sumę.

— **Badanie krajów północnych.** Dzienniki rossyjskie donoszą o mającem wkrótce nastąpić ustanowieniu komisyi specyalnej, której zadaniem będzie zbadać szczegółowo pobrzeża Oceanu Lodowatego i wywnioskować, o ile się da polepszyć klimat tamtejszy przez kulturę rolniczą i t. p., przez co okolice owe mogłyby być zamieszkane przez ludność stałą. Z kwestyą tą łączy się wyszukanie otwartej drogi przez Ocean Lodowaty na Wschód.

— **Wyprawa polska do Afryki.** Od p. Stefana Rogozińskiego otrzymał *Dzien. Poz.* list, pisany na pokładzie parowca *Ambriz*, u ujścia rzeki Nigru, d. 1 listopada. Powiada w nim przywódca wyprawy polskiej, między innemi: „Zajścia polityczne, jakie miały miejsce w stronach kameruńskich, tyle dały mi do czynienia, że w ciągłym ruchu dla ocalenia wolności gór kameruńskich od bardzo niepożądanego dla mnie zaboru, nie mieliśmy chwili wolnej, tem bardziej, że kończę równocześnie tom I naszej podróży: „Żegluga na *Łucyi Małgorzacie*“. Wybaczcie, że już tu się nie rozpisuję jeszcze raz, lecz kompletnie czuję już apatyę do pisania. Nim jednak wyruszę w głąb, obszerniej do *Dziennika* napiszę. Szczere też dzięki za przysyłanie *Dziennika*; poczta z kraju, to pieśń świąteczna dla stęsknionego rodaka dzięki też za waszą serdeczność! Co do prac ś. p. Klemensa Tomczaka, niejedna ułożyć da się z tego książka i najzupełniej będzie właściwem pomódz tem rodzinie biednego mego przyjaciela. Obecnie jestem w drodze do Cap Palmas, po Krumanów, potrzebnych do marszu w głąb. Pora deszczowa skończona i czas na nowo ruszyć w drogę, może tym razem uda nam się przejść przez plemiona pośrednie i dotrzeć choć do Bajongu, którego tajemnicza zasłona tak uporczywie się trzyma i broni światłu wstępu. Niestety smutno mi będzie bez Klemensa! Pusto mi na świecie bez niego, każdy przedmiot, każda myśl przypomina mi wiernego druha. Z nim przeżyłem cały rzędy trosk i kilka błysków radości, z nim tyle ożywiało mie planów i uwierzyć mi trudno dziś jeszcze, żeśmy doprawdy na zawsze rozłączeni. Zanim wyruszę w głąb, a nastąpi to, gdy z Krumanami powrócę na wyspę Mandaleh (zapewne za jakie 4 tygodnie), wyszlę wam jego notatki o krajach, przez niego zbadanych; będzie to ciekawa dla geografii cegiełka, którą może zestawić zechcecie w książkę, a jeśli nie stanie wam czasu, pozostawcie to do mego powrotu. W roku przyszłym, jeżeli wrócę szczęśliwie z głębi, mam wreszcie nadzieję być znowu w kraju, a tymczasem zechcijcie pozdrowić od nas te drogie nam strony, do których z każdem dniem silniej nas woła tęsknota“.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Elżbietą przenieśli się wczoraj z Laxenburgu na mieszkanie zimowe do zamku cesarskiego w Wiedniu. Obiega pogłoska, iż Ich Ces. Wysokości udadzą się w połowie bieżącego miesiąca do Pesztu i zamieszkają przez czas dłuższy w zamku budzyńskim.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik udzielił przedwczoraj posłuchania ks. kardynałowi Ganglbauerowi.

Presse pisze: Z Wiener Neustadt donoszą nam, że Najd. Arcyksiążę Leopold zasłabł bardzo niebezpiecznie w swoim zamku Hirnstein. Stan zdrowia Dostojnego Pacyenta budzi podobno bardzo żywe obawy.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky przyjmował przedwczoraj nuncyusza papieskiego, msgr. Vannutelliego.

Biskup sufragan ks. Sembratowicz, który jeszcze 30 listopada przybył do Wiednia, miał udać się wczoraj, jak donosi *Presse*, do Pesztu na posłuchanie u Najj. Pana. Dziennik ten zapisuje obiegającą pogłoskę, iż ks. Sembratowicz ma być zamianowany metropolitą lwowskim.

Szef sekcyi w ministerstwie oświaty Fidler udał się do Niemiec, w celu studyowania tamtejszych stosunków szkolnych.

Ambasador rossyjski w Turcyi p. Nelidow przybył przedwczoraj z Konstantynopola do Wiednia.

W sferach dobrze poinformowanych utrzymują, że przewodniczący Izby deputowanych dr. Smolka postanowił, aby Izba do dnia 18 b. m. odbywała posiedzenia, poczem sesya zaraz po ruskich świętach Bożego Narodzenia rozpocznie na nowo swoje prace.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych prezes gabinetu hr. Taaffe zażąda indemnizacyi za udzieloną Galicyi Najw. reskryptem pomoc, przyczem rozwinie zasady dalszej organicznej akcyi państwa w celu zapobieżenia klęskom powodzi w Galicyi Równocześnie udzieli Najj. Pan deputacyi w Peszcie uspokajającej pod tym względem odpowiedzi.

Pogrzeb ś. p. ks. biskupa Rüdigera odbył się wczoraj w Lincu wśród licznego udziału ludności. Kardynał Ganglbauer w obecności biskupów i prałatów pobłogosławił zwłoki. Na pogrzebie byli między innymi obecni Najd. Arcyks. Jan, delegat Najj. Pana Popp, minister Falkenhayn, namiestnik, kilku deputowanych do sejmu, rada gminna i władze.

Rząd węgierski, jak zapewnia *Pester Lloyd* postanowił pod każdym warunkiem postawić projekt reformy Izby wyższej na porządku dziennym sejmu w połowie stycznia. Pogłoski o tajemnych transakcyach między prezesem gabinetu Tiszą, Sennyeyem i biskupem Schlauchem, kolportowane przez *P. Naplo*, są tendencyjnym wymysłem. Prezes ministrów nie traktował po za komisyą z nikim w tej sprawie i nie zawierał żadnych układów. Przypuszczenie, jakoby znana mowa biskupa Schlaucha była rezultatem kompromisu, jest zupełnie nieuzasadnionem. Nieprawdą jest w końcu, iż hr. J. Andrassy w Izbie magnatów stanie na czele opozycyi przeciw projektowi reformy Izby wyższej. Donoszą, że wśród kroackiej arystokracyi objawia się agitacya przeciw projektowi reformy, ale *Pester Lloyd* jest przekonanym, że przedłożenie rządowe bez zasadniczych zmian ostatecznie przyjętem zostanie. Dodać w końcu należy, że sam prezes gabinetu Tisza w Izbie stanowczo oświadczył, że insynuacye niektórych dzienników o rzekomem zawarciu paktów z Sennyeyem i Schlauchem, odpiera jako nieprawdziwe i nieuzasadnione pogłoski.

Korespondent berliński do *Kuryera Poznańskiego* podaje z zastrzeżeniem wiadomość o obiegającej w Berlinie pogłosce, że między 12 a 15 stycznia r. p. przedłożonem zostanie sejmowi pruskiemu projekt kościelno-polityczny.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Petersburga z dobrego źródła, że nieporozumienie między Watykanem a gabinetem rossyjskim jest już prawie zupełnie usunięte. Buteniew przybędzie zaraz po upływie urlopu do Rzymu, poczem rozpoczną się znowu układy co do pewnych niezałatwionych jeszcze punktów.

Według depeszy paryskiej do *Nat. Ztg.* rząd francuski otrzymać miał od swego reprezentanta w Chinach pomyślne wiadomości. Zdaje się, że wbrew doniesieniom angielskich, a nawet francuskich dzienników, rząd chiński zawiązał na nowo bezpośrednie rokowania z Patenôtrem.

Köln. Ztg. donosi, że Deroulède, który jest członkiem ligi patryotycznej i deputowanym, urządzał w Paryżu wielki obchód patryotyczny, poświęcony poległym Francuzom w walce w r. 1870. Korespondent dodaje, że w obchodzie tym wzięło udział 120 stowarzyszeń. Obchód odbywał się w Champigny, a głównym tematem przemówień były pogróżki przeciw Niemcom i hasła wzywające do odebrania Alzacyi i Lotaryngii.

W Paryżu wywołało ogólne zdziwienie, że za wnioskiem radykała Acharda, o zniesieniu senatorów dożywotnich, głosowali nietylko bonapartyści, ale i wielu monarchistów innych odcieni, którzy odznaczali się zawsze taktem w rozprawach drażliwych, mogących narazić powagę senatu.

W parlamencie angielskim w Izbie niższej, na posiedzeniu wtorkowem oświadczył Gladstone, iż nie ma nadziei, ażeby mógł rezultat egipskiego projektu finansowego przedłożyć parlamentowi przed odroczeniem najbliższem Izby. Jako przyczynę zwłoki podał, że mocarstwa drugorzędne muszą jeszcze dać swoją opinię i muszą też być przedsięwzięte zmiany w ustawie likwidacyjnej.

Dziś odbywać się mają w Stanach Zjednoczonych Ameryki właściwe wybory przyszłego prezydenta. Według postanowień ustawy konstytucyjnej, mają elektorowie wybrani przez ogół ludności przed trzema tygodniami z rozmaitych prowincyj, oddać swe głosy na kandydata. Głosy te przychodzą opieczętowane do Waszyngtonu, gdzie z wielką przezornością zostaną przechowane. Dopiero w pierwszą środę, w miesiącu lutym na uroczystem posiedzeniu, na które zgromadzają się razem senat i kongres, odbyć się mają otwarcie pieczęci, pod którymi zawarte są głosy elektorów, poczem nastąpi ogłoszenie wyboru nowego prezydenta.

Wywód pana Ministra Skarbu.

(*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych Jego Ekscelencya p. Minister skarbu, dr. Dunajewski, przedłożył preliminarz na r. 1884 i objaśnił go następującemi wywodami:

Na mocy Najw. upoważnienia, pozwolę sobie przedłożyć Wys. Izbie preliminarz na rok 1885 i projekt ustawy finansowej, przyczem niech mi będzie wolno podać do wiadomości wys. Izby najważniejsze cyfry tego przedłożenia.

Ogólne potrzeby, na rok przyszły, wynoszą, według przedłożonego preliminarza, 519,893.166 złr., pokrycie tych potrzeb wynosi 504,816.961 złr., niedobór wynosi przeto 15,076.205 złr.

Ustawą finansową z dnia 8 kwietnia (Dz. ust. pań nr. 45) oznaczono ogólne potrzeby na rok bieżący, w sumie 514,919.373 złr., podczas gdy ogólne dochody państwowe wynosiły 474,555.699 złr., niedobór przeto przedstawia sumę 40,363.674 zł.

Po porównaniu ogólnych cyfr niedoboru z lat 1884 i 1885 okazuje się, że niedobór na r 1885 jest o 25,287.469 złr. mniejszy niż w roku bieżącym.

Jednakże porównanie liczbowe niedoborów nie da istotnego obrazu położenia finansowego tej połowy Monarchii, ponieważ cyframi powyższemi objęte są liczne przychody i wydatki, niewchodzące w zakres właściwej administracyi, które oddziaływają tylko pobieżnie na bilans gospodarstwa państwowego.

Tego samego zdania była komisya budżetowa Wys. Izby dep, obradując nad preliminarzem państwowym na rok bieżący i ona to w sposób podobny jak Rząd, starała się przez wyeliminowanie pozycyi natury wyjątkowej wykazać istotny niedobór.

Metoda obliczania jednakże, chociaż wychodziła z jednego i tego samego zasadniczego stanowiska, niezupełnie zgadzała się z obliczeniem rządu.

Określając ściślej te pozycye, które należało wyeliminować, komisya budżetowa W. Izby dep. zostawiła co do roku 1884 następujące obliczenie:

Z ogólnego niedoboru, który komisya budżetowa na podstawie swojego zestawienia przyjęła w okrągłej cyfrze 40,800.000 zł., wyłączono, celem oznaczenia bieżącego niedoboru:

wydane na budowle kolei żelaznych, (włącznie z udziałem państwa w uzyskaniu kapitałów na cele budowy kolei prywatnych, dalej kosztów urządzenia promów (*Trajectanstalt* Bregencyi) 34,200.000 złr.; na budowle monumentalne 900.000 złr.; na instalacye, zostające w związku z budową kolei żelaznych, 300.000 zł., ogółem przeto złr. 35,400.000. W ten sposób komisya budżetowa przyszła do wniosku, iż właściwy niedobór wynosi tylko 5,400.000 złr. Niedobór ten jednak zmniejszył się, skutkiem wykreślenia przez pełną Izbę subwencyi na rzecz kolei lwowsko czerniowieckiej w sumie 400.000 złr. w ten sposób, iż cały właściwy niedobór wynosił tylko 5 milionów.

Jeśli ową nadzwyczaj ostrożną metodę obliczenia zastosuję do preliminarza na r. 1885, to przedstawi się następujące ugrupowanie cyfr:

Potrzeby na budowle kolei żelaznych w r. 1885 włącznie z udziałem państwa w pozyskaniu kapitałów na cele budowy kolei prywatnych i urządzenie promów (*Trajectanstalt*) w Bregencyi, wynoszą 13,005.000 złr., koszta uzupełnienia sieci kolejowej z powodu budowy galicyjskiej kolei żelaznej 370.000 złr., wreszcie potrzeby na budowle monumentalne 1,035.000 złr., przeto ogółem 14,410.000 złr.

Od tych wyjątkowych wydatków należy jednakże odciągnąć pozostające z niemi w związku nadzwyczajne dochody (przyczynienie się do budowy czesko-morawskiej kolei transwersalnej) w sumie 273.000 złr., dalej nadzwyczajne, niepowtarzające się dochody (*netto* udział państwa w czystych po dzień 1 lipca 1884 dochodach z kolei Pilzno-Klattenau-Eisenstein) w sumie 907.828 złr., ogółem przeto 1,180.828 złr., skutkiem czego *netto* suma mających się odciągnąć pozycyj wyniesie 13,229.172 złr.

Zdaniem mojem, do cyfry tej należy jeszcze doliczyć dwie pozycye, mianowicie: resztę sumy, stanowiącej zaliczkę, udzieloną w myśl ustawy z d. 13 marca 1883 stronom konkurencyjnym, spółkom wodnym, gminom i członkom gmin w Tyrolu, która to zaliczka, poręczona przez kraj, ma być zwrócona — w sumie 250.000 złr., dalej połowę pierwszej zwrotnej raty w sumie 500.000 złr., która w myśl ustawy z d. 30 czerwca 1884 (Dz. u. p. nr. 116) ma być przekazana „funduszowi melioracyjnemu“, przeto także kwotę w wysokości 250.000 złr.

Fundusz ten został przeznaczony częścią na wsparcia, częścią na udzielanie 4-procentowych pożyczek. Ostatnia przeto kategorya wydatków, zarówno jak wyżej wzmiankowane zaliczki, udzielone dotkniętej klęskami ludności tyrolskiej, nie stanowi zmniejszenia się majątku państwowego, i dlatego też wobec braku dokładniejszych punktów oparcia, nie zdaje się być nieprawdopodobnem twierdzenie, iż połowa rocznej raty kwoty funduszu melioracyjnego, zostanie obrócona na zaliczki.

Po doliczeniu obu wyżej przytoczonych sum, ogólna pozycya, którą należy odciągnąć, wynosiłaby 13,729.172 zł., przeto cały niedobór w bieżącym preliminarzu przedstawiłby kwotę 1,347.033 zł.

Ponieważ także w r. 1884 preliminowano 500.000 zł. na zaliczki, mające być udzielane w myśl paragrafu 9 tyrolskiej ustawy o niesieniu pomocy dotkniętej klęskami ludności, przeto celem porównania z rokiem 1884, z kwoty, którą komisya budżetowa oznaczyła jako niedobór na rok bieżący w wysokości 5 milionów zł., należy wyłączyć powyższą sumę (500.000 zł.) skutkiem czego właściwy niedobór wynosi tylko 4,500.000 zł.

W porównaniu z tą sumą, niedobór budżetowy na rok 1885 zmniejszył się o 3,152,967 złr., czyli okrągło o 70 procent.

Jeśli jednak pozostaniemy zupełnie przy metodzie obliczenia komisyi i nie weźmiemy w rachubę zaliczek udzielonych Tyrolowi i zaliczek funduszu melioracyjnego, to pomimo tego niedobór na r. 1885 wyniesie tylko 1,847.033 złr. a w porównaniu z niedoborem z roku 1884, wynoszącym złr. 5,000.000, okazuje się znowu mniejszym o 3,152.967 złr., a tem samem pomyślniejszym o 63 procent.

Wśród rozpraw w Izbie dep. nad preliminarzem na r. 1884, oznaczono niedobór za rok 1883 w sumie 10,500.000 złr. a to na podstawie jeszcze dalej idącego szczegółowego zestawienia, przyczem mianowicie wyłączono jako wyjątkowe wydatki, wszystkie kredyta, odnoszące się do akcyi pomocniczej na rzecz Tyrolu.

Jeśli powyższą cyfrę (10,500.000) zestawimy z niedoborem na r. 1885, tak jak się on przedstawia po wyeliminowaniu wzmiankowanych zaliczek, mianowicie w sumie 1,347.033 złr., w takim razie w porównaniu z rokiem 1883, budżet na r. 1885 wykaże polepszenie o 9,152.967 złr., czyli o 87 procent.

Zjawisko to pozostaje w związku z ciągłem, chociaż tylko powolnie dokonywującem się podwyższaniem dochodów państwowych.

Dochód z ceł, o ile w stosunku do kwot przypada na rzecz tej części Monarchii, dalej dochód ze stałych podatków i niestałych opłat, podniósł się z r. 1883 na r. 1884 o 2·32 procent, a z r. 1884 na rok 1885 o 2·26 procent, w okresie zaś z roku 1883 na r. 1885 o 4·63 procent, przyczem należy przedewszystkiem zwrócić na to uwagę, iż dochody w r. 1883 były wyższe niźli je preliminowano i że tego samego można się spodziewać także w r. 1884.

Wyniki kasowe podatków stałych i opłat niestałych w pierwszych dziewięciu miesiącach roku bieżącego, oprócz zryczałtowanego podatku cukrowego i ceł, które należą do wspólnego budżetu, wykazały w porównaniu z takimże okresem r. 1883 pomyślniejszy rezultat o 6,688.000 złr. Z tego przypada 1,282.000 złr. na stałe podatki, a 5,406.000 złr. na niestałe opłaty. W pierwszej kwocie partycypuje podatek gruntowy w sumie 645.000 złr. podatek od budowli w sumie 617 000 złr.

Ze zwyżki dochodów, osiągniętej z niestałych opłat, przypada na podatek konsumcyjny 1,032.000 złr. (z czego na podatek od piwa 804.000 złr.) na tytoń 770.000 złr., na należytości od dokonanych transakcyj prawnych 2,030.000 złr. Wyższe dochody z loteryi w r. 1884 są następstwem niezwykle wysokich wygranych w r. 1883. Z drugiej strony są w r. b. wypłaty za wygrane w loteryę o mniej więcej 10 % mniejsze, niż w r. z. Natomiast mamy z sprzedaży soli o 430.000 złr. mniej, niż w r. z.

Według obliczeń, dokonanych w październiku, wyrównała się jednak sprzedaż soli po cenach zwykłych, prawie zupełnie, tak, że do końca r. b. rezultat dochodów z tego źródła, będzie prawdopodobnie taki sam jak w r. z. W innych gałęziach opodatkowania pośredniego są tylko nieznaczne fluktuacye. Cła przyniosły w rzeczonym peryodzie, w austryacko-węgierskim związku cłowym, z doliczeniem ażia od cła opłaconego w złocie o 4,964.000 złr. więcej niż w r. 1883, a z tej sumy przypada na królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa 68 %, czyli 3,405.000 złr.

Według zamknięcia rachunków za rok 1883, wynosiły etatowe wydatki państwa 514,866.850 z. a dochody wynosiły 489,031.949 złr., mamy więc niedobór w kwocie 25,834.901 złr.

Jeżeli te cyfry zamknięcia rachunków zechcemy porównać z cyframi preliminarza, musimy przedewszystkiem co do wydatków poczynić pewne korektury.

Według preliminarza na r. 1883, uzupełnionego wszystkiemi kredytami dodatkowemi, były wydatki na ten rok preliminowane w wysokości 500,939.834 złr. Od tej sumy potrącić należy przedewszystkiem kwotę 5,446.778 złr., wydaną dopiero w r. 1884, a doliczyć należy do tej sumy kwotę 6,548.000 złr. jako kredyt przeniesiony z r. 1882 na r. 1883; w ten sposób zrektyfikowany preliminarz wydatków na rok 1883 wynosił 502,041.060 złr., dochody zaś wynosił 464,235.371 zł., tak, że niedobór wynosił 37,805.689 złr. Jeżeli rzeczywisty ubytek porównamy z niedoborem preliminowanym, okaże się, że rezultat był korzystniejszy o 11,970 788 złr., który to rezultat, pominąwszy zmiany w wydatkach państwowych, przypisać należy głównie wyższym dochodom z ceł, z bezpośrednich podatków, z podatku konsumcyjnego, z większej sprzedaży soli i tytoniu, tudzież z większej opłaty należytości od interesów prawnych.

Co się tyczy niedoboru administracyjnego r. 1885, w kwocie 1,347.033 zł., należy zważyć, że dalszemu zmniejszeniu niedoboru stały na przeszkodzie rozmaite niekorzystne okoliczności, a mianowicie skutki klęsk elementarnych w niektórych krajach, spadek cen zboża, słabsza uprawa buraków w skutek przesilenia w fabrykach cukru, tak, że zawiodły nadzieje co do wyższego dochodu z podatku gruntowego, nareszcie, że wskutek wzmagającej się konsumcyi tytoniu, okazała się potrzeba podwyższenia zapasów materyałów surowych.

Dalej należałoby uwzględnić, że w preliminarzu na r. 1885, prócz wspomnianych już wyjątkowych potrzeb, są przewidziane ważniejsze budowle na cele państwowe, które absorbują kwotę 1,601,000 zł., a dalej wydatki na regulacyę rzek, w kwocie 2,920.000 zł., wreszcie inwestycye przy zakupnych drogach żelaznych w kwocie 2.442.070 zł., co razem czyni sumę 7,000.000 zł. i że w końcu dopłata, którą uiścić należy w myśl zatwierdzonych przez delegacye zamknięć rachunkowych (1882) do wspólnego budżetu państwowego, w porównaniu z taką samą dopłatą za r.b. jest o 1.390.232 zł. wyższą, tak, że gdyby ta dopłata odpadła, odpadłby w całości powyższy wykazany niedobór administracyjny.

Przed szczegółową ilustracyą poszczególnych pozycyj, wspomniał jeszcze J. E. p. Minister, że był w przyjemnem położeniu niezrobienia użytku z pozwolenia z artykułem VII ustawy skarbowej z r. 1884

sprzedaży akcyj kolei Franciszka Józefa, w kwocie 3,445.000 zł. Żywi też nadzieję, że, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane wypadki, kwota, uzyskana z sprzedaży tych akcyj, posłuży do częściowego pokrycia niedoboru r. 1885.

Po tym ogólnym wywodzie, przystąpił JE. p. Minister do rozbioru zmian wprowadzonych do budżetu poszczególnych mini sterstw, a co do wydatków uczynił następujące uwagi:

Ogólny wydatek jest preliminowany w kwocie 519,893.166 zł., a jeżeli porównamy go z wydatkiem za r. 1884, w kwocie 514,919.373, okazuje się, że jest na r. 1885 wyższy o kwotę 4,973.793 zł. Z ogólnej sumy 519,893.166 zł. wydatków, przypada 471,062.713 zł. na ordynaryum, a 48,830.453 zł. na ekstraordynaryum. Tu należy nadmienić, że jak w latach zeszłych, tak też i w r. 1885 mieści się w ordynaryum kwota 4,803.673 zł., przyzwolona przez delegacye jako wydatek nadzwyczajny budżetu wspólnego, przypadający na tę połowę Monarchii, podczas gdy w budżecie węgierskim, którego budowa jest całkiem odmienną od budowy budżetu austryackiego, odnośna kwota jest wstawioną jako ekstraordynaryum.

Zwyczajne potrzeby są preliminowane w porównaniu z r. 1884 wyżej o 30,480.753 zł., nadzwyczajne natomiast niżej o 25,506 960 zł., według czego w ogóle wynika wspomniana różnica w kwocie 4,973 793 zł.

Wzrośnięcie zwyczajnych potrzeb wynika w pierwszym rzędzie z przyłączenia potrzeb *brutto* kolei Arcyksięcia Rudolfa, kolei Franciszka Józefa i Pilznenńsko-Priezeńskiej w sumie 23,189.000 zł.

Zwiększone potrzeby reszty znajdujących się pod zarządem skarbowym koleji żelaznych w sumie 2,325.000 złr., jakoteż koszta administracyjne rozmaitych innych gałęzi dochodów skarbowych w sumie 3,319.000 zł. są z górą pokryte przez podwyższone dochody.

Wyższa jest także, jak już wspomniano, uzupełniająca dopłata do wspólnego budżetu państwowego, spowodowana przyzwoleniem w zamknięciu rachunków za rok 1882, a to w porównaniu z rokiem 1881, o sumę 1,390.000 zł.

Fluktuacye przy innych ustępach etatu nie zasługują tak dalece na wzmiankę.

Nadzwyczajne potrzeby zmniejszają się przedewszystkiem skutkiem mniejszych wydatków na budowę koleji żelaznych i skutkiem odpadnięcia zaliczek gwarancyjnych dla kolei Arcyksięcia Rudolfa i Franciszka Józefa.

Przechodząc do szczegółów różnic przy pojedyńczych ustępach etatu, zwraca p. Minister skarbu uwagę naprzód na etat Rady państwa, w którym się wyższa potrzeba o kwotę 142.702 zł., dlatego głównie okazuje, ponieważ na końcowe roboty budowlane i na wewnętrzne urządzenie parlamentu, na który potrzebne środki pieniężne zapewniono w drodze konstytucyjnej ustawą z dnia 22 czerwca 1881 (Dz. u. p. nr. 71) wymaganą będzie większa suma, niż w r. 1884.

Potrzeby sum udziałowych na wspólne sprawy opierają się na preliminarzu wspólnego budżetu państwowego i zgodnie z sankcyonowanemi Najwyżej dnia 18 listopada b. r. uchwałami delegacyi wykazane zostały w przedłożonym wysokiej Izbie preliminarzu. Pojedyncze pozycye potrzeb, z wyjątkiem wstawionej w rachunek roku 1882, a dodatkowo mającej być uiszczoną kwoty udziałowej w ilości 1,730.000 złr. nie będą zdaje się potrzebowały osobnego wyjaśnienia.

Co do tej ostatniej kwoty jednak, pozwolę sobie zauważyć:

Według zamknięcia rachunkowego, złożonego delegacyom o wspólnym budżecie państwowym w r. 1882, przypada z ogólnej we wspomnianym peryodzie rachunkowym, wydanej sumy 130,953.208 złr. na tę połowę Monarchii, obrachowany w stosunku do kwot udział częściowy w sumie 89,833.900 złr. Faktycznie jednak ta połowa monarchii na rachunek roku 1882 odesłała kwotę 92,295.228 złr. do wspólnej centralnej kasy państwa, według czego ta ostatnia nadwyżkę zapłaty w kwocie 2,461.327 złr. do centralnej kasy państwowej tej połowy zwrócićby miała.

Ale to refundowanie nie może jednak mieć miejsca z tego powodu, ponieważ bardzo znaczne kwoty z kredytów przyzwolonych na rok 1882 i z kilku innych lat dawniejszych, mianowicie na budowle fortyfikacyjne na terytoryum okupowanem, a dalej na budowę okrętów, aż do zamknięcia peryodu rachunkowego 1882 r. nie zostały użyte, a wspólny rząd otrzymał od delegacyj upoważnienie rozporządzania temi nieużytemi resztami kredytów, po części do końca peryodu rachunkowego 1883, a po części do końca peryodu rachunkowego 1884.

Kredyty, których rozporządzalność ma trwać do końca peryodu rachunkowego 1883 a względnie 1884, wynoszą 6,110.022 zł., z której to sumy w stosunku do kwot przypada na kraje i królestwa reprezentowane w Radzie państwa 4,191.475 zł.

Fundusze te zatem muszą być oddane do rozporządzenia wspólnej państwowej kasie centralnej, i skutkiem tego, nietylko zwrot przedtem wspomnianej kwoty 2,461.327 zł. nastąpić nie może, ale musi być jeszcze dalsza kwota w okrągłej sumie, 1.730.000 zł. zwrócona państwowej kasie centralnej z zastrzeżeniem w swoim czasie, nastąpić mającego ostatecznego obrachunku.

W ministerstwie spraw wewnętrznych okazuje się wyższy wydatek w kwocie 116.052 zł., z którego 81.540 zł. przypada na potrzeby bezpieczeństwa publicznego, a 41.040 zł. na potrzeby dla budowli wodnych, podczas gdy inne etaty tego ministerstwa okazują stosunkowo mniej znaczące zmiany.

Większe potrzeby budowli wodnych wywołane zostały przez nieodzownie potrzebne środki dla rozmaitych regulacyj rzek.

Przy etacie ministerstwa obrony krajowej wykazuje porównanie z preliminarzem za rok 1884 większą potrzebę o 169 589 zł., która to kwota w przeważnej części przypada na tytuł „obrona krajowa" i w rozwijającej się żywo organizacyi kawaleryi obrony krajowej, dalej w zmniejszeniu preliminowanych w roku przeszłym zbyt wysoko interkalaryów przy ćwiczeniach broni znajduje uzasadnionie.

Ogólny etat ministerstwa wyznań i oświecenia przedstawia się wyższym od zeszłorocznego o 208.371 złr., z czego na potrzeby wyznaniowe przypada 98.784 zł., a oświecenia 112.829 złr.

Podwyższenie wydatków wyznaniowych odnosi się po większej części do wydatków funduszu religijnego i kosztów nowo urządzić się mającego biskupstwa grecko-katolickiego w Stanisławowie.

Większe koszta oświecenia — mimo znacznego zmniejszenia się potrzeb na szkoły ludowe o kwotę 173.056 złr., które to zmniejszenie głównie w zmniejszeniu się potrzeb na budowy seminaryów nauczycielskich męzkich i żeńskich w Lublanie i czeskiego zakładu naukowego nauczycielek w Pradze uzasadnienie znajduje — wynika z podwyższenia potrzeb uniwersytetów o kwotę 145.540 złr., i przemysłowego kształcenia o 127 555 złr.

Przy uniwersytetach powyższy zwiększony koszt wynika z wstawienia kwoty 150.000 złr., na przybudowanie fabryki broni, której to kwocie jednak odpowiada odnośny dochód, jakoteż z kilku innych pozycyj wstawionych, mianowicie przy uniwersytetach w Wiedniu i Krakowie, natomiast przy uniwersytecie czeskim w Pradze nadzwyczajny etat dla aktywowania fakultetu medycznego odpadł a rata budowlana dla politechniki w Gracu w przeciwstawieniu do roku 1884 znacznie zmniejszoną została.

Większe potrzeby oświaty przemysłowej wynikają po części z urządzenia nowych zakładów naukowych, po części z uposażenia i rozszerzenia już istniejących, z podwyższenia stypendyów, sprawienia środków naukowych i t. p.

Potrzeby ministerstwa skarbu wyższe o kwotę 2,310.785 zł. odnoszą się w znacznie przeważnej części do gałęzi wyrobu tytoniowego, przy której skutkiem ciągle wzrastającego rozwoju tego źródła dochodu potrzebnemi są większe uposażenia, a także wydatki fabryczne i składowe podwyżkę wykazują; wynikający z tego większy wydatek o 1,742.000 zł. przewyższony będzie zresztą przez zwiększenie się odnośnych dochodów, i okazuje się wyższy czysty dochód w kwocie 1,000.000 zł.

W etacie ministerstwa handlu mimo istotnego zmniejszenia się kredytów dla budowy kolei żelaznych okazuie się jednakowoż wyższa potrzeba o 6,935.854 zł. głównie w skutek dokonanego w bieżącym roku przejścia kilku większych kompleksów kolejowych, a mianowicie kolei Arcyksięcia Rudolfa, Cesarza Franciszka Józefa i Pilzeńsko-priezeńskiej pod zarząd skarbowy.

Oprócz tego przybyły znajdujące się w okresie budowy koleje galicyjskie i ukończone w najnowszych czasach linie kolei Arulańskiej, a przy kolejach objętych przez skarb okazały się wyższe potrzeby głównie na pomnożenie parku pociągowego, skutkiem których to okoliczności ogólne potrzeby ruchu kolejowego (tytuł 12 i 13) przedstawiają o 27,253.480 zł. wyższe pozycye.

Jeżeli się jednak zważy, że skutkiem objęcia przez skarb koleji Arcyksięcia Rudolfa i Franciszka Józefa, odpadły preliminowane w r. 1884 na te koleje sumy gwarancyjne, wynoszące razem 6,243.000 złr., to redukuje się zwiększona potrzeba do kwoty 21,010.480 złr.

Sumie powyższej przeciwstawić należy zwyżkę dochodów z ruchu kolejowego (tytuł 8 i 9) o kwotę 21,076.968 złr. albo dokładniej, ponieważ w r. 1884 udział gminy miasta Wiednia wynoszący 25.313 złr. był preliminowany w sumie zaliczek gwaracyjnych kolei Franciszka Józefa, pod rubryką przychodów „subwencye i dotacye" zwyżkę o 21,051.655 złr. — tak, że mimo wielkich dla nowo przybyłych linij kolejowych przewidywanych inwestycyj bilans wyż wspomnianej gałęzi administracyjnej okazuje się o małą zwyżkę pomyślniej, niż w r. 1884.

Drugim momentem, który tym razem wpływa stanowczo na preliminarz ministerstwa handlu, a zarazem wpływa w ogóle na budżet, jest znaczne zmniejszenie się kredytów na budowę dróg żelaznych, o czem już była wzmianka Preliminowano bowiem na kończące się budowy kolei arulańskiej i galicyjskiej kolei transwersalnej, wraz z odnogami, tylko ostatnie raty w nieznacznej wysokości, z drugiej zaś strony budowa innych dróg żelaznych, a mianowicie drogi żelaznej Stryj Beskid, czesko-morawskiej kolei transwersalnej, a dalej linij: Herpelie-Tryest i Sywericz-Knin, na które to budowle wstawiono do budżetu na r. 1884 nieznaczne, ale na przedwstępne roboty wystarczające kwoty, ma być stanowczo rozpoczętą. Mimo to kwoty, żądane na te cele na rok 1885, są w porównaniu z kredytami budowlanemi, uchwalonemi na rok 1884 o 20,990.000 zł. niższe, do czego doliczyć jeszcze należy kwotę 580 000 zł., wstawioną pod osobnym tytułem na budowę promów w Bregencyi. Gdy atoli z drugiej strony, przy tytule: „Przyczynienie się kapitałem do budowy prywatnych dróg żelaznych" przez wstawienie wymogów dla linii Fehring-Fürstenfeld i Asch-Rossbach, wobec ubytku kwoty na budowę kolei Czerniowce-Nowosielica, otrzymujemy wyższą kwotę o 355.000 zł., przeto zmniejsza się wydatek na cele budowy dróg żelaznych, w ogóle o 21.205 000 zł.

W innych gałęziach administracyi ministerstwa handlu wykazuje tylko dział pocztowy i telegrafów znaczną zmianę, a to z powodu, iż po części w skutek pomnożenia liczby funkcyonaryuszów, dokonanego już w r. 1884, dla których jednak w r. 1884 nie wstawiono jeszcze całej rocznej należytości, po części zaś w skutek większych wydatków na osobiste pobory funkcyonaryuszów jak niemniej na większe wydatki przyborowe, usprawiedliwione wzmagającym się ruchem pocztowym, preliminowano w ogóle o 852.100 złr. więcej. Jeżeli tym większym wymogom, nie odpowiada w zupełności podwyższone pokrycie, i jest tylko o kwotę 655.000 złr. wyżej preliminowane, to powodu szukać należy w ubytku należytości telegraficznych, które to należytości absorbują po części pomyślniejsze rezultaty ruchu pocztowego.

Większe wydatki w etacie ministerstwa rolnictwa o ogólną kwotę 652.046 złr., są po większej części usprawiedliwione tą okolicznością, że po myśli §. 2 ustawy z 30 czerwca 1884 (Dz. ust. państw. nr. 116) musiano wstawić kwotę 500.000 złr., jako roczny dodatek skarbu państwowego do funduszu melioracyjnego, tak, że mimo znacznego zmniejszenia się kwoty, jaką państwo przyczyniało się do uregulowania rzeki Adygi i mimo zmniejszenia się wydatków na zarząd centralny i na subwencyonowanie rozmaitych gałęzi kultury krajowej, jest preliminarz tego ministerstwa o 442.345 złr. wyższy.

W etacie ministerstwa sprawiedliwości uzyskano zaoszczędzenie w kwocie 65.684 złr.

Zmniejszenie się potrzeb tytułem subwencyj dla zakładów komunikacyjnych, w kwocie 5,791.190 zł., polega na tej okoliczności, że subwencya dla kolei Arcyksięcia Rudolfa, preliminowana na rok 1884 w kwocie 5,972.000 zł., tudzież subwencya dla kolei Cesarza Franciszka-Józefa, w kwocie 271.000 zł. odpada zupełnie, w skutek inkameracyi tych dróg żelaznych. Jeżeli pominiemy te kwoty, otrzymamy jeszcze zawsze wyższy wydatek w kwocie 451.810 zł., który mimo znacznego obniżenia zaliczki gwarancyjnej dla kolei Arcyks. Albrechta (o 187.620 zł.) wypływa z podwyższenia subwencyj dla kilku innych dróg żelaznych, głównie zaś dla kolei północno-zachodniej (o 370 000 zł) i dla morawsko-szląskiej kolei północnej (o 99.000 zł.)

Mniejsze potrzeby długu państwa które w ogóle są preliminowane o 840.802 zł. mniej, niż w roku bieżącym, tyczą się jedynie wydatku na umorzenie ogólnego długu państwa, który to wydatek — pomimo że przy niektórych rodzajach tego długu, a mianowicie przy pożyczkach loteryjnych z lat 1860 i 1864 odpowiednio do planu umorzenia kwoty amortyzacyjnej są znacznie wyższe niż w r. 1884 — jest o 2,849.731 zł. mniejszy, albowiem odpadł zwrot zaliczek dla funduszów indemnizacyjnych, których zupełna amortyzacya będzie dokonaną kwotą 3.522.537 zł., preliminowaną na r. 1884. Natomiast mamy wyższe potrzeby na opłatę odsetek, a mianowicie o 260.484 zł. na odsetki ogólnego długu państwowego, w skutek przyrostu renty amortyzacyjnej, wydanej w roku 1884. Odsetki od obligacyj królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, są wyższe o 1,743.640 złr., albowiem przybyły obligacye 5-prc. renty papierowej, emitowane na podstawie ustawy finansowej z r. 1884, tudzież na podstawie ustawy z 10 czerwca 1884 wydane Styryi obligacye 5-prc. renty papierowej dla wyrównania t. z. „pretensyi inwazyjnej" — po części zaś są te odsetki wyższe dlatego, iż ubytek monetarny przy wypłacie odsetek od renty złotej jest wyższy o 136.340 złr. przez oznaczenie ażia w wysokości 20, zamiast 19 prct.

Następnie objaśnia J. E. p. Minister poszczególne pozycye działu pokrycia.

Pokrycie, jak już nadmieniono, oznaczone jest w niniejszym preliminarzu w kwocie 504,816.961 złr. czyli w obec zeszłorocznej sumy pokrycia 474,555.699 złr. o 30,261 262 złr. wyżej, przyczem w pierwszej linii wpłynęło na podwyższenie wciągnięcie tu preliminarza świeżo upaństwowionych kolei żelaznych. Dochody ministerstwa skarbu okazują się ogółem o 9,854.878 złr. wyżej preliminowanemi, niż w roku poprzednim.

Dochód z podatków stałych, mimo znacznych ubytków w następstwie upaństwowienia kilku większych kompleksów dróg żelaznych i mimo tegorocznych klęsk elementarnych, które pociągną za sobą ulgi w podatkach, mógł na podstawie faktycznego powodzenia w r. 1883, być preliminowanym na rok 1884 o 853.000 złr. wyżej, który to pomyślny rezultat odnosi się z kwotą 642.000 złr. do podatku domowego, a w części także do podatku zarobkowego.

Dochody z ceł preliminowanych są o 1,221.378 złr. wyżej niż na rok 1884 głównie na podstawie wyników tego etatu, po części zaś także w skutek wyższych dochodów z ażia.

Szczególnie znaczny wzrost wykazują dochody z podatku konsumcyjnego, gdyż preliminowane są o 3,937.000 złr. wyżej, niż w roku 1884. Podwyższenie to jest następstwem po części oczekiwanych skutków ustawy z dnia 19 maja 1884 (Dz. u. p. nr. 63) o opodatkowaniu fabrykacyi wódki i drożdży; mianowicie podatek od wyrobu wódek, spirytusu i drożdży preliminowany został na tej podstawie o 2,000.000 wyżej.

Inne podwyższenia, z których podnieść należy mianowicie większy o 812.000 zł. podatek od piwa, większy o 403.000 zł. dochód *brutto* z podatku od cukru, następnie większy o 236.000 zł. podatek od olejów skalnych i większy o 205.600 dochód z opłat należytości skarbowych — uzasadnione są osiągniętemi dotąd faktycznemi rezultatami, co zaś do podatku od cukru, także skutkami ustawy z dnia 18 czerwca 1880 (Dz. u p. nr. 74).

Również na podstawie dotychczasowych pomyślnych wyników ostatnich okresów obrotu finansowego, względnie na podstawie istniejących stosunków cen i zbytu, preliminowano wyżej dochód ze sprzedaży soli o 302.000 zł., z monopolu tytoniowego o 2,742 000 zł., e stempli o 200.000 zł., a dochody z taks i należytości od prawnych interesów o 250.000 zł.

Z dochodów ministerstwa handlu wyższych o 22,170.388 zł. przypada przeważna część, gdyż 21,076.968 zł. na obrót dróg żelaznych, którego preliminarz uległ doniosłemu przekształceniu w skutek nadmienionego już uwzględnienia dochodów nowo objętych przez państwo kolei żelaznych Cesarza Franciszka Józefa, Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa i Pilzneńsko-Priezeńskiej.

Dochody ministerstwa rolnictwa preliminowane są o 301.194 zł. wyżej, z której to kwoty przypada 146.900 zł. na lasy i dobra państwowe, gdzie są widoki większego zbytu drzewa.

Dochody z górnictwa, ze względu na zamierzone rozszerzenie produkcyi, mianowicie w kopalniach Brüx, gdzie nowy szyb będzie w ruch puszczony, oraz w kopalniach przibramskich, preliminowano wyżej o 157.228 zł.

Niemała stosunkowo zwyżka w dochodach zarządu sprawiedliwości, w kwocie 18.680 odnosi się głównie do sprzedaży wyrobów więźni.

Pokrycie długu państwowego tworzy głównie kwota, która dla opędzenia corocznych potrzeb na umorzenie kapitału, w myśl ustawy z dnia 24 grudnia 1867 (Dz. u. p. nr. 3 ex. 1868), ma być uzyskaną przez wydanie obligacyj ogólnego długu państwowego. Wysokość przeto tej pozycyi pokrycia zostaje w ścisłym związku z wysokością sumy umorzenia, a z powodu nadmienionego już wyżej zmniejszenia tej potrzeby na rok 1885 wynika także zmniejszenie odpowiedniej kwoty pokrycia o 2,855.065 zł.

W następstwie pomyślniejszych cokolwiek widoków co do dochodów z kaucyj i depozytów, całe pokrycie tytułu, o którym mowa, preliminowano o 2,855.065 niżej.

Pod osobnym rozdziałem w końcu wykazana jest kwota 907.828 zł., jako udział *netto* w czystych dochodach linii Pilzno-Klattau-Eisenstein po dzień 1 lipca 1884.

Projekt ustawy finansowej, z wyjątkiem zmienionych dat i cyfr, w treści swojej jest równobrzmiący z ustawami finanso-

wemi lat dawniejszych i specyalnie różni się od zeszłorocznej ustawy finansowej tylko tem, że na miejsce orzeczonej ustępem ostatnim art. VI prolongaty kredytu ministerstwa obrony krajowej, weszły dwa inne przedłuzenia kredytu sum, a mianowicie dla mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami i dla regulacyi Odry, w roku 1883 przyzwolonych, oraz, że co do pokrycia niedoboru, który, jak już wspomniano, wynosi 15,076.205 złr., na razie nie powzięto jeszcze postanowienia, w którym to przedmiocie J. Ekscelencya zastrzega sobie wnieść w właściwym czasie osobne przedłożenie.

Na końcu wywodu swojego pan Minister skarbu wyraża pełną otuchę, że z pomocą Izby powiedzie się mu w nowym okresie ustawodawczym osiągnąć na pewne cel, do którego rząd dąży tak wytrwale, mianowicie rozszerzyć i umocnić w trwały sposób podwaliny gospodarki państwowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin 4 grudnia. Parlament obradował wczoraj nad wnioskiem dep. Windthorsta żądającym zniesienia ustawy banicyjnej. Ks. Bismarck oświadczył, iż ponowne wniesienie na porządek dzienny odrzuconego niedawno wniosku, jest lekceważeniem rady związkowej. Za czasów dwóch ostatnich pruskich ministrów wyznań, ustawa powyższa nie była wcale zastosowaną. Postawa centrum utrudnia niezmiernie porozumienie rządu z Rzymem. Prusy nie mogą pozbyć się pomienionej ustawy, a przynajmniej ze względu na polskie prowincye. Jako kandydata na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, zaakceptuje rząd takiego tylko prałata który nie będzie sympatyzował z dążnościami, mającemi na celu oderwanie Prus zachodnich i górnego Szląska. Rokowania Prus z Kuryą od roku 1878, pomimo poczynionych przez Prusy koncesyj, pozostały bez rezultatu; są one jeszcze w toku a rząd znajduje się w tem położeniu, że może czekać i da się skłonić do dalszych ustępstw w tym tylko razie, jeśli Watykan poczyni ze swej strony odpowiednie koncesye.

Celem odpowiedzenia na wywody Windthorsta, zabrał ks. Bismarck jeszcze raz głos i podniósł, że wolność Kościoła nigdzie nie jest zakwestyonowaną. Prusy wykonywują tylko przysługujące im na mocy traktatów prawo zwierzchnicze, odrzucając kilku kandydatów na arcybiskupstwo w Poznaniu. Mowca cieszy się, że deput. Windthorst jest przeciwnikiem rządu parlamentarnego. Ministerstwo złożone z konserwatywnych, wolnomyślnych i socyalistów, przewyższyłoby jeszcze bezwzględnością gabinet Gladstona. Gdyby zabrakło walki kościelnej centrum musiałoby się rozpaść; wielu jego członków przeszłoby do stronnictw postępowego, wielu zaś, zniknęłoby z widowni. Z tego też powodu walka kościelna ma wielką dla centrum wartość. W walce kościelnej mowca mniejszy bierze udział jak Windthorst. Ustawa nie zmierza do tego, aby zakazać odprawiania Mszy św. w Polsce, lecz jest wymierzoną przeciw agitacyom duchowieństwa i to właśnie w Polsce. Ustawa nie obciąża przeto niczem sumienia.

Wniosek Windthorsta przyjęty został 117 głosami przeciw 93.

Paryż, 4 grudnia. Niektóre dzienniki są zdania, że wczorajsza rada gabinetowa uchwaliła po dłuższej dyskusyi cofnąć nagłe żądanie, mające na celu spowodowanie ponownych obrad.

Temps pisze, że propozycye angielskie w sprawie Egiptu równają się instalowaniu nad Nilem protektoratu brytyjskiego.

Paryż, 4 grudnia. (*Tel. pr.*) Doniesienia dzienników o istniejącem przesileniu ministeryalnem są bezpodstawne. Gabinet nie ma zamiaru ustąpienia, a podałby się do dymisyi w takim tylko wypadku, gdyby Izba powzięła wyraźną uchwałę, że ministerstwo nie posiada już jej zaufania.

Paryż, 4 grudnia. Przedwczorajsze obrady w komisyi dla reformy wyborów senatorskich wykazały, że komisya zapatruje się na poprawkę Floqueta, jako na zwyczajne wypowiedzenie zasady, bez praktycznego znaczenia. Większość komisyi podziela zapatrywania rządu i unii republikańskiej, i uznaje jednogłośnie, że przyjęcie poprawki Floqueta nie może stać się powodem przesilenia gabinetowego.

Paryż, 4 grudnia. *Temps* zaprzecza pogłoskom o wybuchu cholery pomiędzy Francuzami na wyspie Formozie. Minister marynarki otrzymał telegram od admirała Courbeta, stwierdzający, że stan zdrowia na wszystkich okrętach jest wyborny.

Rzym, 4 grudnia. *Moniteur de Rome* pisze: Odwołując się na notę ministra spraw zagranicznych z dnia 22 lipca b. r., wystosowaną do rządu włoskiego, z powodu znanego zajścia wywołanego w Kortezach przez ministra Pidala, nuncyusz papieski w Madrycie poczynił kroki, aby zażądać od ministra spraw zagranicznych wyjaśnienia, gdyż urzędowa prasa włoska interpretowała notę w ten sposób, iż nie ma nikogo wśród hiszpańskich katolików, któryby chciał bronić świeckiej władzy Papieża, lub nawet brać tę kwestyę pod dyskusyę. Minister spraw zagranicznych pospieszył z wystosowaniem noty do nuncyusza, w której wyjaśnił istotne znaczenie noty z 22 lipca, odpierając przytem wszelką inną interpretacyę. Nota oświadcza, iż rząd obecny będzie zawsze działał w duchu tradycyj swoich i szanował wszelkie prawa Watykanu. Rząd sam przyznał, że nawet znaczna część żywiołów politycznych w Hiszpanii, nie przestała być dobrze usposobioną dla świeckiej władzy Papieża. Jeśli rząd króla Alfonsa silne ma postanowienie utrzymania obecnych dobrych stosunków z mocarstwami, to tem bardziej, jeśli to jest możliwem, pragnie utrzymać węzły synowskiego przywiązania, jakie łączą króla i jego poddanych ze Stolicą św. Nota powiada w końcu, że zdaniem ministra niezawisłość Papieża jest potrzebą całego świata. W skutek tych wyjaśnień oświadczył Watykan, że jest najzupełniej zadowolony.

Paryż, 4 grudnia. Narada ministeryalna rozpoczęła się o 9 godz. wieczór, skończyła się zaś o północy. Na usilne żądanie prezydenta Grevego i ministrów, zgodził się Waldeck-Rouseau na pozostanie w gabinecie. Rada uchwaliła nalegać na senat o przyjęcie zaakceptowanego przez komisyę Izby deputowanych projektu reformy systemu wyborczego.

Rzym, 4 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki watykańskie ogłaszają wezwanie do włoskiej młodzieży szkolnej wyznania katolickiego, aby w dzień rocznicy śmierci papieża Grzegorza VII odprawiała zbiorowe pielgrzymki do jego grobu w Salerno.

Londyn, 4 grudnia. Do *Biura Reutera* telegrafują z Dongoli pod d. 3 b. m.: Mudir Dongoli otrzymał wiadomość o śmierci Mahdiego. Pomiędzy zwolennikami fałszywego proroka panuje od pewnego czasu wielka śmiertelność. Z innej strony nie potwierdzają powyższego doniesienia.

Konstantynopol, 4go grudnia. Pełnomocnik angielski Wyndham wręczył wczoraj W. Porcie cyrkularz, zawierający projekta angielskie w sprawie Egiptu, będące następstwem misyi Northbrooka.

Waszyngton, 4 grudnia. W senacie postawiono wniosek zaniechania bicia srebrnych dolarów.

Londyn, 4 grudnia. Według doniesień z Egiptu, wiadomość o śmierci Mahdiego dotychczas się nie sprawdziła.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 3 grudnia 1884, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn 51·70, Węg. akcye kredyt. 309 25 Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 89·50 Akcye kolei Karola Ludwika 271·25. Akcye kolei północnej 238 25, Akcye kolei południowej 148·80. Akcye kolei Alföld 181 75. Akcye kolei Elżbiety 309·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 197·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169 25. Wiedeńskie losy 126·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 106 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25. Losy regulacyi Cisy 117 —, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 96·30, Akcye banku związkowego 106·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·27 ³/₄. Węgierskie losy 119.75, Marka niemiecka —.—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 4 grudnia. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 306·40, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 89·80, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa 149·40. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·75—, Rubel papierowy 1·28¹/₂. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 3go grudnia 1884 r. godz. 5 min. 30. Akcye kredytowe 304 60. Anglo-Austr- — —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·—, Południowa —·—, Renta papierowa 81·75, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 74¹/₂, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 3 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·70 do 9 35 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·24 do 8·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer.) 154 — m., żyto —·— m., spirytus 43 60, olej rzepakowy 50·70 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·50 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 grudnia 1884.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269 —	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	196 50	199 50
Banku hip. galic. po 300 zł. w. a.	385 —	390 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	248 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 30	99 90
„ „ 4 pr. w. a.	92 —	93 50
„ „ 5 pr. okresowe	98 80	99 90
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41¹/₂ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 5 pr. w. a.	100 10	100 30
„ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z kr.wł. (dawniej 6 pr.) 5 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 --
Listy dłużne g. Z.kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2¹/₂ pr. w. a. w likwidacyi	58 --	60 —
¹/₂ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 45	102 45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 5pr. wa.	— —	— --
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¹/₂ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 70	9 80
Półimperyał	10 —	10 09
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 26¹/₂	1 28¹/₂
100 marek niemieckich	59 75	60 60
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— ..

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 listopada 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.55	81.70
luty-sierpień		
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.75	82.90
kwiecień-październik	83.15	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.25
„ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.60	136.10
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.75
„ 1864 po 100 złr.	174.25	174.75
„ 1864 po 50 złr.	173.25	174.25
Renty Com. po 42 Dr. austr.	45.—	47.—
Listy zastawne doweb. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.85	97.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104 40	104.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	101.90	102.40
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	*101.—	101.75
Węgier	100.60	101.10
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.75	305.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	808.—	814 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	872.—	874 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	533 —	536.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	333.40	333 90
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2377	2382
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.25	270 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wyp.	197.50	197 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 złr. m. k.	306.—	306.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.80	149.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	174.75	175 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4¹/₂ pr. w złocie w 50 l.	— —	— —
„ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 16 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ w 31 l. 5¹/₂ pr.	102.50	103.—
„ „ w 31 l. 5 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	91.40	92.—
„ „ po 5 pro.	99.10	99.40
„ „ po 5 pro. w 37 latach zwrotne	99.10	99.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pro.	101.25	101.50
„ „ „ po 5 pro.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.35	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ prc.	101.7.	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.40	99.70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.70	100.—
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1867	—.—	—.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115. —	115.25
Żeglewicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42.25
Palffego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 20	13 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 10	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56 25	56.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ po 50 zł. w. a.	63.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	[illegible]	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. g. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.15	123.60
Paryż za 100 fr.	48.87	48.72 50

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.78.—	5.80 —
„ pełnej wagi	5.77 —	5.79 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.—	9.77 50
Rossyjski imperyał	10.08 —	10 10 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4¹/₂ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4¹/₂ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 grudnia 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	70
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	104	40
5 prc. austr. renta marcowa	96	90
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	304	90
Londyn	123	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	74
Dukat cesarski mon.	5	77
100 marek niemieckich	60	15

Licytacye.

L. 9520. (7418 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1885 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Drabiniance położonej, wedle wyk. hip. 2 księgi gruntowej dla gminy Drabinianka dłużnika Jana Haszko vel Hoszko własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. z pn. W pierwszych dwóch terminach za cenę wywoławczą 400 złr. lub wyżej tejze, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ulżewających termin na dzień 7 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem wzywa, że niestawający policzeni będą do większości głosów na terminie obecnych wierzycieli.

Wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 30 października 1884.

L 7289. (7389 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salomona Mehla w kwocie 1200 złr. z pn., odbędzie się w dniach t. j. 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym budynku sądowym i to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową licytacyjna sprzedaż realności pod l. 296 w Oświęcimie położonej, Berla Fischera własnej, gdyby na tych terminach nikt nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia na dzień 9 lutego 1885 o godzinie 4 po południu, na który się wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do większości wniosków stawających uważani będą, poczem trzeci termin licytacyjny, na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2361 złr. 25 ct. Wadyum 236 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 24 grudnia 1884.

L. 3612 (7641 1—3)

W dniu 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Langera w kwocie 100 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mikołaja Sęka pod l w. h. 14 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów.

Cena wywołania 862 złr.

Wadyum 86 złr. 20 ct.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 16 czerwca 1884.

L. 5884. (7642 1—3)

W dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1886, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa w kwocie 13 złr. z pn., publiczna licitacya realności Tomasza Lasonia pod l. w. h. 72 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w trzech terminach.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 23 sierpnia 1884

L. 9177. (7753 1—3)

Celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 6 złr. a jednej na 6 złr. 32 ct. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. gal zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya gruntów pod sub rep.203 i 1493 w Jaworowie położonych Szymona i Pazi Kowcio bez ciała tabularnego dnia 23 grudnia 1884, 26 stycznia i 24 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano za cenę szacunkową 150 złr. lub wyżej.

Gdyby tej ceny nie uzyskano odbędzie się dnia 24 lutego 1885 o godzinie 3 po południu rozprawa celem ułożenia lżejszych warunków. Wadyum wynosi 15 złr. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania w registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli niewiadomych którzyby prawa zastawu na tej realności nabyli, i którymby uchwały w czas doręczone być nie mogły p. Mikołaja Hołuba notaryusza w Jaworowie kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 18 października 1884.

L. 2472. (7754 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego, a to: 17 rat po 6 złr. i resztującej kwoty 6 złr. 32 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 57 w Fitkowie położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 200 złr.

Wadyum wynosi 20 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

L. 6759. (7586 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 52 i 53 w Gliniku położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, Stanisława Swirka własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Mortkowicza 200 złr. z pn.

Cena wywołania 1030 złr.

Wadyum 103 złr.

Realności powyższe na dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim po iżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Ropczyce 9 października 1884.

L. 23912. (7304 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie magistratu miasta Krakowa przeciw Witoldowi Piotrowskiemu, Maryannie Brandysiewiczowej i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Feliksowi Brandysiewiczowi o sprzedaż realności pod l. 61 i 62 dz. III w Krakowie, uznanych za pustkę, odbędzie się licytacya realności pod l. 61 dz. III w Krakowie w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w dn. 13 stycznia, 12 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 8, na których to terminach realność powyższa za cenę szacunkową w kwocie 569 złr. 3 ct. lub wyższą sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach wyznaczonym zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1885 o godzinie 4 po południu. Wadyum wynosi $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej, to jest okrągłą kwotę 57 złr. Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają: wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 23 sierpnia 1884 do hipoteki realności l. 61 dz. III w Krakowie weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca lub późniejsze przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, przez edykta i do rąk kuratora w osobie adw. dra K. Smolarskiego.

Kraków 3 października 1884.

L. 1500. (7704 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi adw. dra Nowaka jako cesyonaryusza Michała i Maryi Slebarskich w kwocie 250 złr., odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l 37 w Zaborzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Stanisława Noworyty własnej, w dniach 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa roalność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną, w razie zaś nieuzyskania takowej, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 16 lutego 1885, o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do większości głosów wierzycieli stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cona szacunkowa i wywoławcza 575 złr., wadyum 57 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 26 kwietnia 1884.

L. 11082. (764[illegible] 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu kraj. w Wiedniu z 21 października 1884 do l. 73894 przedsięwziętą zostanie w celu ściągnięcia kwot 43 frk. 35 ctm., 1171 frk. 88 ctm., 1171 frk. 88 ctm., 33663 frk. 35 ctm z pn., egzekucyjna sprzedaż tabularnych dóbr Cuculin w powiecie kołomyjskim położonych wedle wyk. hip. tut. sądu l. 99 do p. Anny Pakosz należących, w trzech terminach a to: 2 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem w biurze IX tego sądu, że dobra te przy pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania 33000 złr. będącej oraz ceną szacunkową, przy trzecim terminie zaś nie poniżej kwoty 23000 złr. zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający, 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej ma złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzyby później prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego został ustanowiony, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze można przejrzeć.

Kołomyja 13 listopada 1884.

L. 150. (7390 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 630 złr. z pn., odbędzie się w dniu 7 stycznia 1885 o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż 7/10 części realności pod l. 16 w Oświęcimie położonej, spadkobierców dłużniczki Chaji Barberowej własnych a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 820 złr. 40 ct. Wadyum 82 złr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 12 kwietnia 1884.

L. 5950. (7369 1—3)

Odnośnir do edyktu z dnia 30 stycznia 1884 l. 14 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej nr. 74, 75 i 77 ogłasza się ponowną licytacyjną sprzedaż 6/20 części realności l. k. 113 w Iwoniczu według wyk hip. l. 277 Wojciecha Podgórskiego własnej, z terminem na dzień 7 stycznia 1885 o godz. 9 rano na zaspokojenie pretensyi Libe Seilera pto 65 złr. z pn.

Sprzedaż powyższych części realności nastąpi poniżej ceny wywołania wynoszącej 1462 złr. 62 ct., wadyum 5 prc. tej ceny

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 13 września 1884.

L. 9695. (7436 1—3)

Celem zaspokojenia resztującej należytości Banku hipotecznego 319 złr. 95 ct. z pn. po strąceniu kwoty zapłaconej 36 złr. 20 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 grudnia 1884 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 136 w Mużyłowicach powiatu Jaworowskiego, ciało tabularne stanowiącej, Jana Braumbergera własnej, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 1750 złr.

Wadyum 87 złr. 50 ct.

Wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 5 listopada 1884.

L. 24165. (7562)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego, a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16/6 1877 (dz. u. p. nr. 60) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z 17/7 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z 8/5 1875 (dz. u. p. nr. 85), a to na przeciąg roku 1885, lub też na lata 1885, 1886 i 1887, z prawem wypowiedzenia, lub bezwarunkowo na trzy lata, t. j. 1885—1887, ogłasza się niniejszem w okręgach obok wykazanych, publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw, od zawarcia kontraktu wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach, na kaucyę się kwalifikujących — złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 16 grudnia 1884 do godz. 2 po poł.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych, można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też u wszystkich Nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liez. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami	Cena fiskal na spłacać się mającego podatku zł.	ct.	Wadyum złożyć się mające zł.	ct.	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi:
1	mięso	Dawidów z 8 miejscowościami	131	—	13	—	17 grudnia 1884 od godziny 9tej rano do godziny 2giej po południu, w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2	mięso	z 25 miejscowościami dla mięsa	1260	—	126	—	
	i wino	Nawarya	10	—	1	—	
3	mięso	Gródek z 47 miejscowościami	9420	—	942	—	
4	mięso	Chodorów z 31 miejscowościami	1805	—	180	—	
5	wino	Chodorów z Brzozdowcami	180	—	18	—	
6	mięso	Żydaczów z 23 miejscowościami	1111	70	110	—	
7	wino	Kulików z 33 miejscowościami	10	—	1	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Lwów, dnia 20 listopada 1884.

L. 30741. (7713 2—3)

W c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, odbędzie się celem wydzierżawienia poniżej poszczególnionych rządowych stacyj mytniczych na przeciąg czasu dwóch albo trzech lat, t.j. na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1885, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1886, albo od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887 pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58.253 zawartemi.

Liez. porz.	Nazwa stacyi mytniczej i jej jakości	Nazwa drogi	Taryfa: myto drog. za klmtr.	Taryfa: wyto most. podług kl.	Cenawywołania na 1 rok wynosi w. a. zł.	Wadyum wynosi zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od godz. 9 rano do 2 po południu — na dniu:
1	Bohorodczany myto drogowe	Delatyn	16	—	4492	748	67	15 grudnia 1884
2	Pasieczna drogowe i mostowe		16	III.	6000	1000	—	
3	Bednarów drogowe i mostowe		8	II	1425	237	50	
4	Dolina myto drogowe		16	—	1406	234	34	
5	Hołyń myto drogowe		24	—	1450	241	67	
6	Koszów drogowe i mostowe		16	III.	4000	666	67	
7	Lisowice drogowe i mostowe		16	I.	2401	400	17	
8	Mykietyńce drogowe i mostowe	Brzeżany	16	III	12750	2125	—	
9	Kłubowce drogowe i mostowe		16	I.	6675	1112	50	16 grudnia 1884.
10	Niżniów drogowe i mostowe		16	III.	6600	1100	—	
11	Korościatyn drogowe i mostowe		16	I.	4000	666	67	
12	Rosulna drogowe i mostowe	Rożniatów	16	I.	806	134	34	
13	Równia drogowe i mostowe		16	III.	825	137	50	
14	Słobódka myto drogowe		16	—	1096.	182	67	
15	Ruda drogowe i mostowe	Bursztyn	24	I.	2000	333	37	

Należycie opieczętowane oferty pisemne zaopatrzone wyżej wyrażonem wadyum, stanowiącem szóstą część ceny wywołania, mają być najpóźniej do 2 godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione. Nadaże konkretalne są wykluczone.

Wreszcie prostuje się w skutek rozporządzenia wysokiego Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 września 1884 l. 1624 zaszłą w §. 8 ustęp f) powołanego na wstępie obwieszczenia c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58653 pomyłkę drukarską w ten sposób, że pisemne oferty, jakoteż ustne nadaże wnosić możnu na jedno, dwu lub trzyletni peryod dzierzawy.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu Stanisławów, dnia 27 listopada 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 311. (7743)

Wydział Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Pan dr. Leon Rothwein wpisany został z dniem 6 listopada 1884, w listę adwokatów z siedzibą w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, 6 listopada 1884.

L. 49749. (7529 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy dnia 30 września 1884 o porze nocnej w drodze z Jedlicza do Tarnowa zgubionych trzech obligacyj pożyczki krajowej z r. 1883 ser. A nr. 1256, 1257, 1258 po 100 zł., z kuponami, z których pierwszy był płatny dnia 1 maja 1884, a ostatni 1 listopada 1933 z talonem, aby co do obligacyj samych w przeciągu trzech lat od dnia 1 listopada 1933 a w razie wylosowania obligacyj, w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności sumy, za wylosowaną obligacyę się należącej, dalej co do kuponów od tych obligacyj dnia 1 maja 1884 płatnych, w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu tego w „Gazecie Lwowskiej", nareszcie co do dalszych kuponów od tych obligacyj, w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego kupona, z takowemi się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym odnośna obligacya a względnie odnośny kupon za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 31 października 1884,

L. 5829. (7519 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Freidę z Hirschfeldów Sonnenblick, że w dniu 20 kwietnia 1884 zmarł w Łańcucie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Abraham Hirschfeld.

Wzywa się ją zatem, aby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego ogłoszenia w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosiła ile, że w przeciwnym razie spadek po powyższym terminie tylko z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Eisigem Anmuthem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, dnia 31 lipca 1884.

L. 27033. (7511 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Guttmanna Dankowitza, iż w celu doręczenia mu wyroku z dnia 18 lipca 1884 l. 16847, wydanego w sporze wekslowym Salomona Rittermanna przeciw Guttmannowi Dankowitzowi o zapłacenie sumy 1609 zł. 85 ct. ustanowiono mu kuratora w osobie dra Arona Affego adwokata w Krakowie, któremu rzeczony wyrok doręczono.

Kraków, dnia 7 listopada 1884.

L. 39792. (7696 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycego Randa, iż przeciw niemu wytoczył Salomon Weindling z Krakowa pozew o 217 zł. 85 ct. i że tut. sąd w skutek tego ustanowił dla tegoż Maurycego Randy kuratorem dla sprawy adwokata krajowego Zygmunta Eibenschütza z substytucyą adwokata dra Joachima Rosenblatta w Krakowie i temuż pozew powyższy doręczył.

Wzywa się zatem Maurycego Randa aby ustanowionemu dlań kuratorowi ze swej strony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 10 listopada 1884.

L. 17997. (7194 1—3

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowsk podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi imieniem wysokiego skarbu wojskowego utworzono nowe ciało hipoteczne dla części realności w Przemyślu pod l. k. 128/436 położonej, składającej się z części parceli liczb. katastr. 848 w objętości 334, 16□. sążni, należącej do realności, pod l. k. 128/436 w Przemyślu na błoniu położonej, graniczącej od północy z parcelą 850, od wschodu i południa z resztą parceli liczb. katastr. 848 od południowego zachodu z parcelą liczb. kat. 839, od północnego zachodu z parcelą liczb. katastr. 838 oznaczoną; i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt, w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1885, za księgę gruntową uważanym będzie, od którego to dnia począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a. na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecz., czyli też inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1885, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca niema.

Lwów, dnia 30 lipca 1884.

L. 52551. (7098 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski-delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa sekc. I., oznajmia że w depozycie tegoż sądu przechowane są od więcej jak 30 lat różne dokumenta w następujących masach:

L. p.	Masa depozytowa	Treść dokumentu
1	Dolezel vel Dormberg Marcel	Kontrakt kupna
2	Hack Fryderyka i Emilia	Kontrakt kupna Extrakt tabul.
3	Hulinka Józef	4 skrypty dłużne
4	Jakóbowski Józef	Skrypt z 10/11 1849 na 200 złr.
5	Kubicki Franciszek	ugoda z 28/2 1852
6	Lewartoska Aniela	ugoda fam. 9/10 851 extrakt tab.
7	Umlauf Aloisia	Wyciąg tabul. i protokół
8	Burger Zofia	Skrypt dłużny kontrakt kupna

Stosownie do dekretu nadwornego z dnia 1 maja 1827 l. 199 z. u. s., wzywa się niewiadomych uprawnionych, ażeby w przeciągu 6 miesięcy, względem odebrania dokumentów w masach powyższych złożonych się zgłosili, inaczej takowe bez dalszej odpowiedzialności Wys. Skarbu do registratury tutejszego sądu złożone zostaną.

Co do jakości tych dokumentów, odsyła się interesowanych do registratury tutejszej, gdzie takowe w dotyczącym wykazie są wyszczególnione.

We Lwowie, dnia 25 września 1884.

L. 7584. (7584 3—3

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Karolinę Papst, że c. k. uprzyw. galic akc bank hip we Lwowie przeciwko niej dnia 2 listopada 1884 do l. 7584 pozew o wyeliminowanie pretensyi 280 złr. m. konw. z pn. kolokowanej na cenie kupna realności pod l. 102 w Janowie położonej, wniósł i o pomoc sądową prosił, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 15 stycznia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla pozwanej Karoliny Papst kuratora w osobie W. P. Adama Franka z Janowa ustanowiono i jemu takowy doręczono.

Wzywa się przeto Karolinę Papst aby albo na terminie sama się stawiła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.
Janów 7 listopada 1884.

L. 1964. (7648 3—3)

Jego Ekscellencya c. k Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na I okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie w tutejszym sądzie dnia 23 lutego 1885, o godzinie 8 rano, przewodniczącym trybunału przysięgłych Prezydenta tutejszego sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego, radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor 26 listopada 1884.

(7708 3—3)

P. Dr. Edward Milgrom wpisany został z dniem 15go listopada 1884, do listy adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 15 listopada 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 332. (7638 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Dubiecka ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego, Doktora medecyny, z przywiązaną do tej posady płacą roczną 200 złr. w. a. i osobnym wynagrodzeniew za oględziny zmarłych i bydła na rzeź.

Kandydaci zechcą się zgłosić do Zwierzchności gminnej do 20 grudnia 1884.

Zwierzchność gminna.
Dubiecko, 26 listopada 1884.

L. 3115. (7727 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Magistracie miasta Wieliczki a względnie przy tutejszej kasie miejskiej. jest opróżniona prowizoryczna posada kontrolora z roczną płacą 500 złr. wa. i 25 prc. dodatku do obsadzenia za kaucyą równającą się rocznej stałej płacy

Ubiegający się o te posadę kompetenci, którzy winni wykazać się świadectwem uzdolnienia do prowadzenia rachunkowości, tutejszokrajowcy mają wnieść podania pisemne należycie udokumentowane do Magistratu najdalej do 24 grudnia 1884.

Wieliczka, 1 grudnia 1884.

(7739 2—3)

Ogłoszenie.

W myśl uchwały wydziału wierzycieli potwierdzonej przez c. k. komisarza konkursowego zostaną sprzedane towary do masy rozbiorowej Romana Pilawskiego należące a mianowicie materye na suknie mezkie, tudzież przybory krawieckie i urządzenie sklepowe, ryczałtowo w drodze ofert a to najwyższą cenę ofiarującemu, jednakowoż w każdym razie za cenę nie niższą jak 25 prc. przewyższającą cenę szacunkową, przez oceniciell sądowych w czasie sporządzenia inwentarza ustanowioną.

Oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 200 złr. mają być wniesione najdalej w 8 dniach licząc od dnia następnego po niniejszem ogłoszeniu w zwykłych godzinach urzędowych, u podpisanego zarządcy masy (ul. Halicka l. 46).

W ofertach ma być oświadczona gotowość odbioru towarów na podstawie inwentarza bez przemierzania zaraz po zatwierdzeniu oferty, przy równoczesnem uiszczeniu całej ceny kupna, a to pod utratą wadyum

Lwów, dnia 2 grudnia 1884.

Zarządca masy
Dr. Teofil Srokowski.

L. 1600. (7728 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcie rachunków za rok 1883, tudzież budżet powiatowy na rok 1885, zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział rady powiatowej.
Brody dnia 1 grudnia 1884.

(7767 1—3)

W niedzielę dnia 14 grudnia 1884, o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali ratuszowej:

Walne zgromadzenie

Stowarzyszenia przemysłowego:

introligatorów, tokarzy, fajkarzy, grzebieniarzy, koszykarzy, powroźników i szczotkarzy,

Na porządku dziennym.

1. Wybór tymczasowego przełożeństwa Stowarzyszenia a to:
a) Przełożonego; b) zastępcy przełożonego; c) członków wydziału; d) zastępców członków Wydziału
2. Uchwalenie statutu Stowarzyszenia.
3. Wybór do sądu polubownego: a) członków; b) zastępców.
4. Wybór do przełożeństwa kasy chorych: a) członków; b) zastępców.
5. Wybór do wydziału nadzorczego kasy chorych: a) jednego członka i b) jednego zastępcy.

Antoni Dydyński.
delegat magistratu.

Konkurs.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

likwidatora

prowizoryczną, z płacą 600 złr. rocznie i z obowiązkiem złożenia kaucyi w kwocie 600 złr.

Petenci, mogący wykazać się fachowem uzdolnieniem w buchalteryi zechcą wnieść podania do „kancelaryi Wydziału Rady powiatowej" w Bochni najpóźniej po dzień 15 grudnia br.

Bliższe szczegóły w kancelaryi Wydziału Rady powiatowej w Bochni.

Za Dyrekcyę.
Wincenty Laska. *Zdzisław Włodek.*
Dr. A. L. Serafiński.

L. 1990. (7671 3—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gm. król. wol. miasta BEŁZA jest do obsadzenia posada:

1. **Sekretarza** gminnego, pełnić mającego oraz obowiązki kasyera, z płacą **600** złr. a. w. — ewentualnie także posada
2. **Kancelisty,** pełnić mającego obowiązki kontrolera, z płacą **400** złr. a. w.

Ubiegający się o posadę sekretarza wykazać się mają:

1. Metryką, iż 35 lat wieku nie przekroczyli.

Świadectwami z odbytych nauk, świadectwem moralności i wykazem dotychczasowego zajęcia.

3. Dokładną znajomością języków krajowych, ustaw i przepisów administracyjnych, potrzebnych do prowadzenia spraw konceptowych i kancelaryjnych w urzędzie gminnym.

Ubiegający się o posadę kancelisty oraz kontrolora oprócz warunków pod 1 i 2 wymienionych uzdolnieniem do prowadzenia ksiąg rachunkowych i kasowych.

Posada ta nadaną będzie na teraz prowizorycznie z widokiem stabilizacyi po upływie jednego roku zadowalniającej służby.

Kandydaci na posadę sekretarza oraz kasyera złożyć mają kaucyę w papierach w kwocie **500** złr. Kandydaci na posadę kontrolora w kwocie **300** złr., z której połowa złożona być winna po nadaniu posady, druga połowa ratami w ciągu pierwszego roku służby.

Podania należycie ukokumentowane wnosić należy najdalej do dnia **20 grudnia 1884,** do urzędu gminnego

Bełz, dnia 26 listopada 1884.
C. k. komisarz rządowy, jako burmistrz
Zawadzki m. p.

L. 1224. (7693)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy Doliński ma zaszczyt zawiadomić niniejszem p. t. interesowanych, że rachunki z roku 1884, tudzież projekt budżetu na rok 1885ty, w myśl §. 30 ust. o repr. pow., złożone są do przejrzenia w kancelaryi Wydziału, w godzinach biurowych przedpołudniowych.

Dolina, 29 listopada 1884.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki